Nr 15. Dnia 19 stycznia. Czwartek. Dnia 7 (19) stycznia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Dziś: śś. Kanuta Kr. i Henryka M.
Jutro: śś. Fabjana P. i Sebastjana B.
Sobota: ś. Agnieszki Panny Męczenniczki.
Niedziela: śś. Wincentego i Anastazego M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 1.
Zachód „ „ 4 „ 21.

Długość dnia godzin 8 minut 20.
Przybyło „ „ 0 „ 43

Poniedziałek: *Zaślubiny N. M. P*—Idelfonsa.
Wtorek: ś. Tymoteusza Biskupa M.
Środa: Nawrócenie ś. Pawła Apostoła.
Czwartek: śś. Polikarpa B. M. i Pauliny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Przegląd polityczny.

Wieści z Hercegowiny i Krywoszy nadchodzące, zaczynają budzić niepokój w Wiedniu, nie dlatego, aby powstanie, rozpoczęte miejscowemi siłami, miało jakiekolwiek poważniejsze widoki powodzenia w razie rozwinięcia jakiej takiej siły militarnej ze strony Austrji, ale raczej dlatego, że cały półwysep bałkański, to jeden długi wulkan podziemny. Jeżeli w jednem miejscu gorąca lawa zdoła wyżłobić sobie otwór, to wnet cały grunt wulkaniczny popęka i rozpali się szereg zarzewi. Dlatego wypadki, jakie się gotują w południowej Dalmacji i wschodniej Hercegowinie, muszą obudzić powszechne zajęcie w Europie, a do stłumienia ich nie wystarczy parę brygad wojska, ale potrzeba będzie położenia na szalę dyplomatyczne go wpływu Austrji. Nietylko minister wojny, ale nie mniej a może i więcej minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, będzie musiał zająć się położeniem, jakie wytwarza się w Hercegowinie i Krywoszy, a to, co uczynią dyplomatyczni ajenci austrjaccy w Belgradzie i Cetynji, zaważy więcej, niż pomyślne operacje brygadjerów. Faktem jest, że u rozstrzelanych hajduków hercegowińskich znaleziono dowody agitacji serbskiej, czarnogórskiej a nawet tureckiej. Temu ostatniemu najmniej dziwić się można. Niepodobna tu o nielojalność obwinić rządów Porty, ani władz tureckich; są to rasowe i religijne pobudki żywiołu mahometańskiego, który nie może oswoić się z usunięciem z Bośnji i Hercegowiny z pod władzy Padyszacha.

Wszystko, co dotąd doniesiono o gromadzeniu się hajduków hercegowińskich w okolicach Stolacza, Foczy i Gacka, tak jest ogólnikowem, że nie budzi wiary i nie daje podstaw do pozytywnych wniosków o s mierzeczy. Wszystkie doniesienia jednakże zgadzają się na to, że animusz wojenny zapanował na całej linji, i że wybuch powstania jest prawie nieuniknionym.

To też rząd austrjacki przedsiębierze już teraz kroki, ażeby nie zaskoczyły go wypadki nieprzygotowanym. W poniedziałek odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem cesarza narada ministerjalna, na której uchwalono zwołać delegacje na d. 28 b. m. celem zażądania nadzwyczajnych kredytów. Wysokość tychże jeszcze nie oznaczona; wątpimy, aby przerosła kwotę kilku miljonów. *Bohemia* podaje w zarysie zasady planu operacyjnego. Dowiadujemy się z tegoż, że utworzone zostaną lotne brygady górskie, złożone z pułku piechoty, bataljonu strzelców i baterji dział górskich. Na czele każdej brygady stać będzie pułkownik odpowiedniego pułku piechoty. O powołaniu na plac boju jenerałów brygadjerskich nie ma na teraz mowy. Wszystko zależy na pośpiechu w działaniu, ażeby stłumić powstanie przed przyjściem wiosny. Jeżeli do tego czasu uda się lotnym brygadom zgotować Kowaczewiczowi los Sladżi Loji, można być pewnym uspokojenia prowincji.

Przyczyną dzisiejszych kłopotów jest niewątpliwie ociąganie się Austrji z ostateczną aneksją Bośnji i Hercegowiny i płynące z niejasnego położenia następstwo: brak sprężystej i jednolitej administracji. Rozruchy dzisiejsze przyśpieszą też niewątpliwie decyzję rządu austrjackiego w tym kierunku.

Książę Bismark udzielił już prezydjum sejmu pruskiego projekt ustawy kościelno-politycznej, która wejść ma w życie w miejsce wygasłej z d. 1 stycznia r. b. ustawy lipcowej, która modyfikowała niektóre ostre przepisy praw majowych. Dzisiejszy projekt, złożony z pięciu artykułów zatrzymuje w całości paragrafy 2, 3 i 4 prawa z d. 4 lipca 1880 r., a oprócz tego postanawia, iż królowi pruskiemu wolno jest odwoływać z wygnania biskupów, rządowi zaś wolno w pojedyńczych wypadkach udzielać duchownym dyspensy od warunków uciążliwych, jakie przypisywało prawo z d. 11 maja 1873 r. wyświęconym kapłanom w razie ubiegania się o urząd kościelny. Do warunków tych należało przedewszystkiem wymaganie złożenia egzaminów państwowych z umiejętności świeckich. Projekt dozwala nareszcie rządowi powierzać już teraz duchownym, odsądzonym od urzędów kościelnych, probostwa i inne funkcje duchowne.

Na tem ogranicza się dzisiejszy projekt ks. Bismarka, którego punktem wyjścia jest, jak widzimy, pozostawienie władzy dyskrecjonalnej królowi co do biskupów, ministerstwu pruskiemu co do reszty duchowieństwa. Nie podobna przypuszczać, ażeby projekt ten zawierał owoc układów ks. Bismarka z kurją. Niema w nim bowiem mowy o zniesieniu trybunału dla spraw kościelnych, ani o zaniechaniu obowiązku przedkładania rządowi przez władzę kościelną dokumentów powołanych na urzęda duchowne kapłanów, celem otrzymania sankcji władzy politycznej; nie ma zniesienia prawa protestu ze strony rządu przeciw pełnieniu funkcyj przez duchownych, którzy nie odpowiadają warunkom i widokom władzy; nie ma przeto uchylenia tych przepisów, przeciw którym kurja rzymska jaknajmocniej protestuje. Dlatego wątpimy, aby projekt obecny zadowolnił centrum, a tem mniej liberałów.

Sejm pruski ukonstytuował już swoje biuro prezydjalne. Prezesem został, jak dawniej Koeller; pierwszym wiceprezesem członek centrum Heereman, drugim członek frakcji wolno-konserwatywnej Stengel; partja narodowo-liberalna niema przeto w prezydjum swego reprezentanta, którym był dotąd p. Benda.

Nota turecka z d. 12 b. m. przesłana telegraficznie do Paryża i Londynu, a zakomunikowana równocześnie innym dworom, redagowaną jest w wyrazach energicznych i pełnych godności. Nota opierając się na firmanach, orzekających prawa zwierzchnicze Turcji nad Egiptem, użala się, iż Francja i Anglia znaną swą notę zakomunikowały wprost khedywowi, nie zaś W. Porcie, uszczuplając przeto prawa monarsze jego sułtańskiej mości. Dlatego rząd turecki uprasza obydwa mocarstwa o wyjaśnienie ich kroku. Nota turecka zrobiła dobre wrażenie w Berlinie i Wiedniu a wywołując odpowiedź ze strony Francji i Anglji, przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji i odkrycia rąbka tajemnicy z dalszych planów obu mocarstw zachodnich.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 14.)

ROZDZIAŁ III.

W którym zaznacza się wychowanie, jakie otrzymać ma bohater opowiadania.

Imć pan Lewicki, jakkolwiek wiedział, że ciekawość jest pierwszym do piekła gradusem, z ciekawością atoli wyglądał ukazania się syna owego, który, luboć dopełniał liczby dwunastu, stanowił jednak przedmiot wątpliwości dla ojca rodzonego. W głowie snuły mu się wieści, z jakiemi się po drodze spotykał. Dzięki wieściom tym, jakoteż dzięki dwójznacznemu jakiemuś imć pana Pawła zachowywaniu się, spodziewał się ujrzeć coś nadzwyczajnego i w nadziei tej zajął miejsce naprzeciw proboszcza, który w komeżce, w stule, z książką w ręku i z organistą obok w pogotowiu czekał.

Pogotowie do obrządku wywołało w zgromadzeniu ciszę uroczystą. Szlachcice i szlachcianki powstawali z zajmowanych dotychczas siedzeń i półkolem otoczyli sługę bożego, mającego dokonać jednej z tajemnic chrześcijaństwa. Imć pan Lewicki stanął naprzeciw księdza, ubranego w białą komeżkę i w stułę, obok damy w czepcu i robronach, niewiasty poważnej, małżonki jednego z dostojników powiatowych. Czekano jeno na nowonarodzonego, który też pojawił się niebawem. Wyniosła go przystrojona odświętnie niańka, na poduszce białej. Imć Lewicki zwrócił nań spojrzenie wyrazu zaciekawienia pełne. Wyraz atoli zaciekawienia zmienił się na wyraz zdziwienia, gdy ujrzał istotkę zupełnie człowieczą, dzieciątko, któremu nic nie brakło, które nic nie miała zanadto, którego rysy i kształty odpowiadały w zupełności rysom i kształtom ogólnie ludzkim, posiadające na miejscu właściwem oczy i uszy, nos, usta, czoło, ręce, nogi, głowę, słowem, wszystko to w zmniejszeniu, w zdrobniałości — w zdrobniałości wprawiającej w zdumienie mimowolne widza, przyzwyczajonego do oglądania dzieci nowonarodzonych, ważących funtów dziesiątek bez mała i wynoszących na długość pół łokcia z górą. Dzieciak ów funta nie ważył, na długość nie miał jak cali kilka. Kiedy rozebranym został, przedstawił się pod postacią latorośli żywej, podnoszącej rączęta i nóżęta i spoglądającej oczętami szafirowemi. Proboszcz, gdy go, w celu zlania mu główki wodą, do ręki wziął, to się cały na dłoni jego zmieścił, tak, iż widocznem było, że ta nowochrzczeńca małośćnieco księdzu zawadzała. Głowa wszakże stosunkowo zawielką się wydawała — dochodziła rozmiarów jabłka średniej wielkości, a powinnaby była być, jak orzech włoski. Gdy ksiądz, wymawiając wyrazy sakramentalne, wodę na nią zlewał, dzieciak kwilić począł i wrzasnął cale donośnie:

— Ua... ua...

— Ano!... aha...—odzywały się śród szlachcianek obecnych głosy zadowolnieniem nabrzmiałe...— Dobry znak... Zdrowo się chować będzie...

Mniemanie ogolne w Polsce uważa krzyk dziecka przy chrzcie za dobrą w tym względzie odchowku wróżbę.

— Ua!... ua!... — wrzeszczał mocniej jeszcze, gdy sól w ustach poczuł.

— Nie masz wątpliwości; odhoduje się zdrowo...— był głos powszechny śród zgromadzonych.

— Wątpliwość jeno co do wzrostu zachodzi... Ale to mniejsza... Wszak Łokietek... — odezwał się ze szlachty jeden.

— Prawda...—potwierdzili inni.

Ksiądz tymczasem obrządek kończył; wrzeszczące dziecko stułą osłonił; modlitwę nad niem po łacinie odmówił i zapytywać począł rodziców chrzestnych, czy się nowonarodzony zobowiązuje wierzyć w to, co kościół święty do wierzenia podaje, czy wyrzeka się złego ducha i spraw jego. Matka chrzestna w imieniu własnem, imć Lewicki w imieniu króla, dali zaręczenia odpowiednie. Ksiądz przeżegnał, pobłogosławił i dał widzom znak zakończenia ceremonji jednej, a rozpoczęcia drugiej. Ta ostatnia odnosiła się do matki. Imć pani Pawłowa uklękła przed kapłanem, i gdy się ukazała, stała się powodem dla imć Lewickiego zadziwienia. Napatrzył się na dziecko; ujrzał dziecka tego matkę, niewiastę rosłą, grubo kościstą, silnie zbudowaną.

— Na Boga!...—szepnął sam do siebie.

Nie mógł się znaleźć kontrast bardziej frapujący. Wierzyć nie było można, ażeby niewiasta taka, maleństwa takiego matką być mogła. Imć Lewicki napatrzeć się na nią dosyć nie umiał, mrużąc oczami i myśląc o kilkocalowym pochrzestniku królewskim, którego odniesiono do komnat tylnych i który dopełniał liczby dwunastu, upoważniającej ojca do zajęcia w narodzie stanowiska patrjarchalnego, a tak

Listy z nad Newy.

Petersburg 10 stycznia (spóźnione).

Dymisja jenerała Czerewina. — Poronione ministerstwo. — Królestwo Polskie i kraj usuryjski.—Alarm *Peterb. wiedomostiej*.—Spis ludności w Petersburgu i liczba polaków.—Zamach oficera (na płeć piękną).—Odgryzienie nosa.

Najważniejszym wypadkiem dnia jest ogłoszona we wczorajszym *Praw. wiest.* dymisja jenerał-majora Orszaku J. C. Mości Czerewina z posady towarzysza ministra spraw wewnętrznych i co za tem idzie od obowiązków szefa żandarmerji i naczelnego kierownika departamentu policji państwowej; czy jenerał Czerewin pozostanie mimo to i nadal naczelnikiem ochrony rezydencji Cesarskiej — nie wiadomo.

Dzienniki dzisiejsze o przyczynach dymisji i jej znaczeniu zachowują milczenie.

Nie chcąc zapuszczać się we własne kombinacje, ograniczę się tylko na zaznaczeniu, że dymisja jenerała Czerewina położyła przedewszystkiem koniec pogłoskom o utworzeniu ministerstwa policji, które w oczach korespondentów zagranicznych, rzucających się z rozkoszą zgłodniałych smakoszów na wszelkie nowalje polityczne, uznane zostało za fakt spełniony.

Ktokolwiek zna bliżej tutejsze polityczne stosunki i uważnie śledził wypadki ostatniej doby, ten nie mógł wierzyć, ażeby wskrzeszenie z popiołów trzeciego wydziału miejsce mieć mogło. Zniesienie trzeciego wydziału własnej J. C. K. Mości kancelarji miało nietylko znaczenie zniesienia pewnej dekasterji i przelania przysługujących jej praw i obowiązków na inne, to jest na departament policji państwowej, ale sięgało daleko głębiej. Trzeci wydział był niezależnym od wszystkich ministerstw, a nawet unosił się ponad niemi, każda bowiem sprawa, dotykająca jakąkolwiek stronę rzeczywiście lub pozornie interesów politycznych lub policyjnych, każda koncesja i każda nominacja zależała ostatecznie od opinji naczelnika trzeciego wydziału, który spełniał zarazem funkcję szefa żandarmów. We wszystkich tego rodzaju wypadkach w komitecie ministrów i w radzie korony głos szefa III-go wydziału miał powagę autorytetu, któremu poddawano interesa i zdania innych ministerstw. Nie dość na tem. III-ci wydział dla przeprowadzenia wytkniętych sobie rozległych celów bezpieczeństwa publicznego miał w swojem rozporządzeniu całą żandarmerję i osobną policję państwową, niezależną od policji wykonawczej.

Wolą zmarłego Monarchy było, aby taki stan rzeczy ustał. W pamiętnym dla Rosji dniu 18 kwietnia 1880 roku wyszedł ukaz Cesarski, polecający zniesienie III-go wydziału. Obowiązki szefa żandarmów przelane zostały na ministra spraw wewnętrznych; funkcje policji państwowej zlane zostały z funkcją policji wykonawczej; departament policji wykonawczej został zamieniony na departament policji państwowej z przekazaniem temuż wszystkich spraw policyjno-politycznych; pojedyńcze ministerstwa wyemancypowane zostały z pod kontroli zwierzchniego wpływu głównego organu policji.

Przytoczyliśmy te szczegóły dla przypomnienia jak wielkiej doniosłości był fakt zniesienia III-go wydziału Cesarskiej kancelarji. Jakieżby więc miało znaczenie podniesienie instytucji przedawnionej, upadek której przyjęto w Rosji odrazu i wszędzie z objawami najżywszej radości. Nieliczna garść maruderów dziennikarskich, która usiłowała popierać sprawę ministerstwa policji, przytaczała argument, że ministerstwo policji nie odebrałoby ministerstwu spraw wewnętrznych wszystkich jego atrybucyj polityczno-policyjnych. Ale takie dowodzenie nie wytrzymuje krytyki. Ministerstwo policji mogłoby mieć wówczas tylko względną rację bytu, gdyby zogniskowało w sobie całą działalność polityczno-policyjną. Lecz w takim razie nietylko znaczenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wobec istniejącego samorządu lokalnego, osłabłoby znacznie, ale inne ministerstwa wróciłyby do swego stosunku zależności od dekasterji policyjnej—rzecz łatwa do przewidzenia. Oto dlaczego wszystkie pogłoski o utworzeniu ministerstwa policji przyjmować należy jak teraz tak i nadal z największą ostrożnością.

Petersburskie wiedomosti, których sen spokojny bezczynności trapią jedynie trzy zmory: sprawa Finlandji, kraju naszego i prowincyj nadbaltyckich, wystąpiły niedawno z artykułem wstępnym, o którym zresztą, jako o kurjozum, już wam telegrafowałem. Oto ni mniej, ni więcej, dochodzą *Pet. Wied.* do przekonania, że nie bacząc na klimatyczne i geograficzne różnice, kraj nasz przedstawia rażące podobieństwo do kraju Amurskiego i Usuryjskiego, a to dzięki polityce państw sąsiednich: niemieckiego cesarstwa z jednej a niebieskiego z drugiej strony. „Niemcy, dążące do zabezpieczenia swojej granicy na przypadek wojny, systematycznie zaczęły napełniać Polskę swoimi pionierami.“

Petersburskie wiedomosti dowodzą obszernie, że coś podobnego dzieje się na granicy chińskiej. Nie będziemy towarzyszyć im w wyprawie do Ussurji, zauważymy tylko, że, jakkolwiek obraz roztoczony przez nie grzeszy zbyt jaskrawym kolorytem, zawiera jednak dużo prawdy i w takim organie, jak p. Komarowa, zasługuje na szczególną uwagę. W każdym razie tego rodzaju trzeźwe ocenianie naszych stosunków ekonomicznych daleko więcej przydać się nam może, aniżeli wonne kadzidła, rzucane naszej narodowej ekonomicznej dumie, grzech, który sami często popełniamy. Że tak jest, dowodzi świeża polemika wynikła w prasie londyńskiej z powodu artykułu *Daily News* o stanie ekonomicznem Królestwa. *Pall-Mall Gazette* rzuciła nam w twarz nasze własne dytyramby i zabroniła nam skarżyć się nawet...

Petersburg, podobnie jak Warszawa, zajęty jest obecnie jednodniowym spisem swojej ludności. Sądząc z dotychczasowych relacyj gazeciarskich, wątpić należy, aby z tego źródła pochodząca statystyka mogła mówić językiem prawdy. Formularze spisu ułożone zostały zbyt kancelaryjnie i niejasno, tak że spisujący wpadli w taki chaos, że wybrnąć z niego będzie trudno. Na dowód przytoczę dwa fakta, podane przez tutejszą *Petersburską Gazetę.* Pomiędzy listami znaleziono dwa następujące „zajawlenia“: 1) w rubryce tytuł i stan: „Przedstawiony do rangi registratora kolegialnego;“ 2) w rubryce wodociągów: „woda przeprowadzona do wszystkich pokojów.” Okazuje się, że żadnego wodociągu niema, ale w całem mieszkaniu panuje nadzwyczajna wilgoć!...

Po za obrębem tej humorystyki znajduje się kwestja dla nas bardzo poważna, jaką się okaże ilość polaków, zamieszkujących w Petersburgu. Wskazówką dla tej statystyki będzie rubryka „język ojczysty.” Jak wiadomo, wielkość kolonji polskiej w Petersburgu była podawaną rozmaicie, od 15 do 60 tysięcy. P. Gliński w tegorocznym kalendarzu „Gwiazda” ocenia ją na 20 tysięcy. Podług mojego obliczenia, opartego na statystyce parafij katolickich z potrąceniem cudzoziemców, ludność polska w Petersburgu wynosi około 28 tysięcy.

Cóż wam mam jeszcze donieść na ostatek? Chyba, że oczekujemy dwóch ciekawych procesów. Jakiś gorącego temperamentu syn Marsa rzucił się z widelcem na uczennicę wyższych kursów żeńskich pod wpływem zazdrości. Sprawa sądzoną będzie wkrótce w sądzie okręgowym. Jeszcze bardziej tragiczny wypadek zaszedł w głębokiej prowincji, w Kerczy. Jeden z poważnych rajców tego miasta odgryzł swojemu koledze, także rajcy, podczas kłótni nos, i to nie żaden mały i mizerny, ale wielki, wspaniały, ormiański nos. Zajadły napastnik zrozumiał, że z nim źle i proponował załatwić sprawę polubownie za trzy tysiące rubli. Poszkodowany nie zgodził się na tak niskie oszacowanie swojego nosa i sprawa idzie do sądu.

Będziemy mieli zatem dwie prawdziwe *causes célèbres.* □

W sprawie restauracji

zamku na Wawelu.

II.

Ze względu na wymienione przez nas w artykule pierwszym dane artystyczno-historyczne, z łatwością możemy postawić zapytanie: podług jakiej zasady ma być przeprowadzoną restauracja zamku na Wawelu?

Odpowiedź na to pytanie uważamy za niezbędną w omawianiu całej sprawy; więc dajemy ją, aczkolwiek pobieżną bardzo, co jest wytłumaczonem z uwagi na charakter artykułu naszego.

Wiadomo powszechnie, iż dwie zasady panują w świecie cywilizowanym przy restauracjach pomników architektury.

Pierwsza z nich doprowadza dany zabytek do jednej zasady stylowej, druga znów uwzględnia wszystkie motywa sztuki, jakie zastaje na miejscu; jedna i druga zasada są dobre, ale każda ma za sobą różne *pro* i *contra*, wynikłe z najrozliczniejszych warunków, z któremi każde dzieło ludzkie liczyć się musi koniecznie. Zachodzi więc kwestja, której z nich wypadałoby się trzymać w przeprowadzeniu naszej restauracji.

Gdybyśmy chcieli pierwszą zasadę stosować do Wawelu, wypadałoby przyjąć ostrokół albo renesans i na podstawie którego z tych stylów przeprowadzić odnowę całego zamku. W takim razie, wybrawszy np. ostrołók, wszystkie budowle zamkowe

---

poważnego, jakiem było stanowisko starosty. Sama starosty nazwa odnosiła się do czasów onych pierwotnych, kiedy w gminowładztwie słowiańskiem starce stanowili rząd najwyższy. Od wyrazu „starzec“ poszedł „starosta“, jak od *senes*—senator, i wyrazem tym zaznaczony urząd zachowywal te cechy, jakie we wiekach dawno ubiegłych otaczały wiek sędziwy, nadający prawo do stanowienia w sprawach publicznych. Wiek sędziwy, rodzina liczna, były to naturalne do starszeństwa tytuły. Starszowali ojcowie *patres*, ztąd wynikła ojczyzna —*patria*, idea u narodów wszystkich z ideą ojcostwa ściśle złączona i nadająca przewagę tym, co stanąć mogli na czele synów dwunastu.

Ale synów dwunastu rozumiało się dwunastu ludzi zaopatrzonych w te wszystkie warunki, które człowieka stanowią.

Odpowiadałże warunkom owym chłopiec świeżo ochrzczony, przedstawiający człowieka w zmniejszeniu, idącem do granic ostatecznych?

Rękojmię wszakże we względzie tym stanowił sługa boży, który ceremonję chrztu odbył. Ksiądz nie chrzciłby nieczłowieka i nie nadałby nieczłowiekowi imienia chrześcijańskiego: Jan. W oczach ludzi tak głęboko chrześcijańskich, jakimi byli polacy w wieku XVI, było to aż nadto dostatecznem do usunięcia wątpliwości i wszelkiej, tak co do istoty dziecka, jak co do praw ojca, jakie wynikały z przybycia na świat syna tego, takiego osobliwego. Pomimo przeto, że się imć pan Paweł zastrzegł, co się praw tyczyło, pomimo, że rzecz tę w odwłokę puścił, szlachcice kwestję starostwa za rozstrzygnioną uważali, pewni, że król uzna, co uznał ksiądz. Dla tej to pewności uczynioną została o Łokietku wzmianka i dla tejto pewności uczta rozwinęła się z tą swobodą, jaka towarzyszyć zwykła okazjom tego rodzaju. Zastawiono stół, wniesiono misy z jadłem i dzbany z napojem; jedzono, pito, spełniano kielichy na zdrowie nowo-ochrzczonego Jana, na zdrowie przyszłego starosty, za pomyślność ojczyzny, zdrowie króla; wniesiono wreszcie toast „kochajmy się!” w jednej Polsce używany, a wynikający z istoty uspołecznienia polskiego, mimo, że nie zawsze z istotą rzeczy zgodny i ucztę późnym zakończono wieczorem. Z gości, jedni się porozjeżdżali, inni na noc pozostawali. Naniesione do komnaty gościnnej siano służyło za posłanie, na którem smacznie się wyspali tak goście, jakoteż wysłannik królewski.

Nazajutrz we dworze szlacheckim pozostali jeno domownicy i imć pan Lewicki, który z powodu, że daleką odbył podróż, potrzebował wytchnienia dla siebie, dla pachołków i dla koni. Ten ostatni pozostał na dni kilka i w ciągu czasu tego wszedł niemal w grono rodziny, do czego pomogła mu szczególnie jednakowość herbu. Rogala śród Rogalów za obcego uważanym być nie mógł. Rychło więc zapoznał się i spoufalił nie z państwem tylko, ale ze służbą oraz, mianowicie zaś z gromadką dzieci, przedstawiającą się pod postacią szeregu stopniowanego co do wzrostu. Chłopak najstarszy, lat trzynaście, czternaście liczący, wyrostkiem już był sporym; po nim następowała dziewczynka, niższa trochę, dalej znów chłopak jeszcze niższy i dalej, aż przychodziły bliźników par trzy, stanowiące wyjątek od reguły ogólnej. Te trzy pary zresztą do ustawiania w szeregu nie nadawały się jeszcze, ze względu na wiek, pozwalający synom nie słuchać rozkazów ojcowskich.

— Do szeregu!...—krzyknął imć pan Paweł, chcąc gościowi progieniturę swoją sprezentować w całości.

Wnet w szeregu stanęły dzieci starsze — snadź przyzwyczajone były do występowania w ten sposób; z dzieci młodszych, jedna jeno para odpowiedziała na apel ojcowski; para zaś druga z czworaków się udźwignąć nie mogła; para trzecia, ta co bezpośrednio przyjście na świat Jana poprzedziła, ta do czworaków nawet jeszcze pretensji nie miała. Wszystko to jednak wystąpiło na przegląd i ojciec z dumą wymieniał po kolei imiona chłopaków dobrze zbudowanych, zdrowych, silnych, pyzatych i zaznaczonych ogólnem familijnem podobieństwem, polegającem na tem, że wszystkich głowy okrywały włosy koloru lnianego, wszyscy mieli oczy siwe, nosy krótkie, oblicza owalne, czoła regularne. Nie będziemy imion ich powtarzali. Zajęłoby to nam miejsca za dużo, zwłaszcza gdybyśmy powtórzyć chcieli komentarze, w jakie imię każde zaopatrywał imć pan Paweł, który opowiadał szczegółowo, dlaczego które nadanem zostało. Ten nazwanym został tak na pamiątkę dziadka po mieczu, ów na pamiątkę dziadka po kądzieli, inny na uczczenie ojca chrzestnego, inny znów dlatego, że się imię jego matce przyśniło itp.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

należałoby wedle jego zasady przebudować. W przeciwnym znów razie cały Wawel przybrałby się w dzieło architektury odrodzenia. Oczywista, że zbytecznem byłoby dowodzić, iż sprowadzanie takie pomników przeszłości, posiadających indywidualną charakterystykę, miałoby charakter wandalizmu artystycznego. Wszak zarówno ostrołuk jak i renesans na Wawelu uśmiechnęły się codziennie do świata, jeden i drugi szczyci się wielkim zasobem siły żywotnej—trudno więc zabijać jeden na korzyść drugiego, niepodobna niszczyć organizmów któregokolwiek, dlatego jedynie, aby inny rozpanoszył się samowładnie.

Dzieło restauracji tak przeprowadzone zatarłoby charakterystykę Wawelu, zniszczyłoby piętno wieków, utajone w owym pomniku przedwiecznym. Mielibyśmy zamek, może nawet wspaniały, ale nowy zupełnie pod względem ducha i charakteru. Nam przecież o to nie chodzi, chcemy zawsze, aby ów przybytek starożytnej chwały przemawiał do nas tym duchem i charakterem, jakie sobie wyrobił w kolei wieków minionych. Nie rozumielibyśmy innego Wawelu.

Łatwo już teraz wyprowadzić wniosek, iż druga zasada staje się jedynie możliwą w przeprowadzeniu dzieła. Zatem te pawilony zamkowe, które przedstawiają się nam jako utwory ostrołuku, w tym samym stylu powinny być odrestaurowane, tak samo jak budowle jego renesansowe, w odnawianiu nie mogą stracić charakteru epoki Zygmunta I lub Stefana Batorego, albo nawet Zygmunta III. Drogę tę postępowania uważamy za niezbędną, a zdaje nam się, że całe społeczeństwo polskie podziela ją w zupełności. Tym bowiem sposobem Wawel nie straci cechy wieków, ani pozbędzie się tego ciepła, które wiąże dawne epoki dziejowe z chwilą bieżącą, utrzyma łączność życia praojców z tem, na które składają się pokolenia dzisiejsze.

Zgodziwszy się na tę zasadę, musimy się jeszcze cokolwiek zastanowić nad okolicznością bądźcobądź ważnego znaczenia pod względem artystycznym.

Gdybyśmy w restauracji Wawelu stanęli bezwzględnie na zasadzie tradycji — moglibyśmy się łatwo znaleść w niemiłem położeniu. Mamy tu na myśli tradycje artystyczne. Rysy dziejowe zamku mówią nam, iż większość jego zacząwszy od początków XVI-go wieku aż do dni niemal ostatnich była ustawicznie przebudowywaną. A że wiadomo każdemu jakie to podonczas odmiany renesansu błąkały się po świecie, znajdując silny odgłos i u nas, — więc wypadłoby pielęgnować i zaopiekować się wszystkiemi motywami sztuki, co zamajaczyły, bądź zakwitły na murach starego Wawelu. Więc barokizm z epoki Wazów, zopf z czasów Sobieskiego i Wazów, rokoko z doby Stanisława Augusta, ba, nawet koszarowo-owczarniany sposób budowania, austrjacki, powinien znaleść poszanowanie. Wszak każda z tych odmian renesansu usadowiła się w różnych stronach zamku, więc poniekąd słusznie upominałaby się u restauratorów o swoje prawa dziejowe.

Nie potrzebujemy dodawać, jakaby to wieża Babel języka architektonicznego powstała wskutek takiego traktowania rzeczy. Chaos, kłótnia, wrzawa zapanowałyby na Wawelu, zamiast ustąpić majestatowi powagi i wdzięku, jaśniejącemu z każdego dzieła sztuki. A z Wawelu pragniemy mieć dzieło sztuki, chcemy w nim widzieć przybytek linji artystycznej, a nie krakowskiego rozgwaru. Gdybyśmy bowiem uwzględnili wszystkie motywa zapadłego renesansu, których na Wawelu znajdziesz siła, powstałaby z poważnego zamku monstrualna lepianka bez duszy artystycznej, na podobieństwo odnowionych obecnie Sukiennic krakowskich. Restaurator Sukiennic nie rozumiał ducha sztuki i stylów, więc siłą je powiązał, zakuł w więzy, niepomny, że sztuka potrzebuje nieograniczonej swobody i potęgi ducha. Na tej podstawie ona rośnie, kwitnie i porywa za sobą człowieka, bratając się dobrowolnie w pochodzie swoim z pokrewnemi utworami ducha. Przymusem nie opaść przeciwnych sobie motywów i charakterów sztuki.

Nie chcielibyśmy z Wawelu mieć podobnej szopki, jaką dzisiaj przedstawiają odnowione Sukiennice krakowskie. Ma on zresztą wyższe stanowisko, więc odpowiednio powinien wystąpić do świata. Łachmany nie dla niego, kiedy istotą swoją tak pańskość wypowiada.

Ale dla kogoby jeszcze te względy nie wystarczały, niech zwróci uwagę na inne, również ważne bardzo. Najświetniejsze chwile zamku wawelskiego przypadają na XIV, XV i XVI stulecia, właśnie na czasy, kiedy ostrołuk i renesans zaświeciły całą potęgą blasku a chwały. Wiek XVII i następne przedstawiają Wawel osierociały — zamek krakowski w tej porze zajmuje jego przednie stanowisko. Ponieważ właśnie w epoce Sobieskiego i Sasów renesans dochodzi do największego upadku — nie uczynimy zatem krzywdy Wawelowi, gdy odmian stylowych z tej doby nie uwzględnimy w restauracji. Zresztą wobec dominującego ostrołuku i odrodzenia z czasów Zygmunta I-go i Zygmunta Augusta, owe monady artystyczne w postaci barokizmu lub zopfu zajmują bardzo niepoczesne miejsca. Gdy więc na ich niekorzyść ustąpimy cokolwiek od zasady, wedle której chcemy widzieć przeprowadzoną restaurację zamku,— nie zgrzeszymy ani przeciwko wymaganiom sztuki, ani przeciwko majestatowi tradycyj narodowych, opromieniających starożytne mury Wawelu.

Tym tedy sposobem stajemy na gruncie ostrołuku we wszystkich jego odmianach dziejowych i na glebie odrodzenia z czasów Palladjusza, Sausovina i Michała Anioła. Każda z tych epok jest wielką w sztuce — słusznem przeto, aby i zamek na Wawelu dostroił się do ich poziomu, godnie odpowiedział czasom, w których rej wodził między zamkami Polski obszernej. Warunkowi temu nie trudno zresztą będzie zadość uczynić, jak skoro zamek wawelski zajmował przednie stanowisko w dziedzinie sztuki polskiej owej epoki tak dalece, że i dzisiejsze jego zakątki przedstawiają się jako utwory silnych przymiotów artystycznych, że tu wspomnimy choćby ów dziedziniec z przepysznemi arkadami sztuki odrodzenia, albo ostrołukowy pawilon od strony ulicy Grodzkiej, zacząwszy od *kurzej stopki* w kierunku kościoła bernardynów.

Zgodziwszy się na dwoistość stylową naszego pomnika przeszłości, jako niezbędną w przeprowadzeniu dzieła restauracji,—wysnuwa się z owej zgody nowa, zdaniem naszem, bardzo ważna okoliczność. Więc słówko jej poświecamy.

Komu nie obce są tajemnice ostrołuku i renesansu XVI wieku, temu nie tajno jednocześnie, że dwa te zjawiska sztuki przedstawiają światy wielkie, skończone w sobie i majestacie swoim. Zarówno ostrołuk jak i renesans są uplastycznieniem wielkich idei wstrząsających ludzkością, są bezgranicznem morzem uczuć i wyobrażeń epoki średniowiecznego romantyzmu i reformacji. Jak mówiłem, każda z tych epok jest światem skończonym, samodzielnym, więc każda głęboka w treści swojej, każda inną, jak innymi są ojcowie kościoła od jego reformatorów, że wspomnimy Wiklefa albo Lutra.

Rozumiemy to dobrze, że każdy człowiek, wtajemniczony w dzieje cywilizacji i sztuki, pojmuje ducha i charakter każdej z tych epok, nie przypuszczamy jednakże, aby duchem mógł się wznieść na wyżynę jednej i drugiej, aby ogarnął w całym ogromie te dwa światy wielkie. Nie dość, że przez ostrołuk i renesans ludzkość wielu pokoleń mówi, ale ta mowa jest tak wielką, tak wzniosłą a tak indywidualną w znaczeniu i treści swojej, że niepodobna jej zrozumieć bez wzniesienia się na jej wyżynę moralną. Realizm dzisiejszy nie zrozumie uczuć kipiących w utworach takiego mistrza jak *Fra Giovani Fiesole*, lub w katedrze kolońskiej,—tak samo jak romantyzm średniowieczny nie pojmie klasycyzmu Hellady i Romy. Każdy z tych światów wymaga bezwzględnego poświęcenia się jemu, wcielenia się człowieka w jego ideje,— a wtedy tylko odsłoni mu swoje wdzięki niezrównane, przemówi do niego głosem natchnienia, twórczości.

Okoliczność ta właśnie powinna decydować stanowczo, bez żadnych zastrzeżeń o sposobie przeprowadzenia restauracji zamku na Wawelu. Mamy tu na uwadze jedynie względy artystyczne. Pragniemy, aby Wawel okrył się budowlami iście artystycznego znaczenia, aby się zapisał wybitnie na kartach dziejów sztuki polskiej, a do urzeczywistnienia tego pragnienia mamy tem większe prawo, że i w przeszłości ten przybytek monarszy imponował przymiotami piękna.

Jakoż, nie rozwodząc się dłużej, powiedzmy, że zamek na Wawelu nie może być przez jednego architekta restaurowany, ale do przeprowadzenia dzieła musi stanąć co najmniej dwóch dzielnych artystów w budownictwie. Wymagają tego bezwarunkowo dwa style: ostrołuk i renesans, które potrzebują koniecznie być potężnie reprezentowane. Nie obrazimy zdaje się nikogo, ani nie mamy zamiaru tego czynić, jeśli powiemy, że nie widzimy między architektami polakami żadnego, któryby jednocześnie stał na wysokości sztuki ostrołukowej i odrodzenia, któryby obiedwie zasady linji artystycznej mógł uprawiać szczęśliwie. Każdy z architektów ma swoją specjalność stylową,— jej się więc trzyma i w jej duchu tworzy dzieła budownicze. Słusznie więc ten, który upodobał sobie i przylgnął do ostrołuku, będzie mógł podawać projekt na tę część zamku, która w duchu romantyzmu średniowiecznego ma być restaurowana,— podobnie jak miłośnik renesansu dla swoich pawilonów wydobyć plany.

Sposób ten postępowania wpłynie silnie na artyzm zamku, rozbudzi w architektach myśl samodzielności, o którą nam zawsze tyle chodzi; zresztą zamek z każdej z tych epok stylowych w wewnątrz swoim charakterem dodawał wiele fragmentów, na zasadzie dopiero których ma być odtworzona całość.

Jasnem jest przeto, że dzieła tego rodzaju nie umie dokonać ten, który nie jest wszechstronnie wtajemniczony w ducha i właściwości sztuki z tej epoki, której fragmenta zasadnicze nam pomnik przedstawia; tu już potrzeba niezbędnie wznieść się na stanowisko twórczości, a nie kompilatorstwa, nie mającego pokrewieństwa z prawdziwemi dziełami sztuki.

Architektura bieżącej epoki nie wypowiedziała ani jednej myśli samodzielnej, uważanej ze stanowiska piękna. Nie wchodzimy w powody tego zjawiska, których dałoby się wiele naliczyć; zawsze jednak wskazujemy na jeden, ważny bardzo. Oto epoka nasza nie wznosi monumentalnych budowli, dających zawsze obszerne pole dla fantazji artystycznej. Kiedy więc nastręcza się taka okoliczność, kiedy Wawel ma dźwignąć na swoich barkach odnowione monumentalne budowle, kiedy charakter tej odnowy wymaga koniecznie twórczości artystycznej, należy skorzystać z tej okoliczności i powołać do turnieju wszystkich architektów polskich. Może turniej ten wyda zbawienne owoce dla sztuki w ogólności,— a jeżeli tak się nie stanie, to zawsze zamek wawelski zdobędzie w nim godową artystyczną szatę, wystąpi w majestacie sztuki z epoki Władysława Jagiełły i Zygmunta Augusta. Ostrołuk i renesans opromienią go blaskiem piękna.

Droga tedy konkursu na restaurację zamku wawelskiego sama się wysnuła z uwag i spostrzeżeń powyższych. Nie potrzebujemy zatem dowodzić jej konieczności; ale bo też i nie mieliśmy tego zamiaru, jak skoro ogół społeczeństwa, bez naszych wywodów, zażądał już takiego traktowania rzeczy. Uwagi więc nasze uważamy jedynie za streszczenie żądań ogółu polskiego.

Jak to już mówiliśmy na wstępie, nie przypuszczamy ani na chwilę, aby restauracja zamka na Wawelu była przeprowadzona inną, a nie konkursową drogą.

Tym więc, którzy utrzymują, iż inaczej się dzieje i stanie, odpowiadamy, iż nie przypuszczamy również, aby dzieło odnowienia Wawelu było igraszką ambicji i prywaty czyjejkolwiek. Wierzmy w to mocno, że osoby, w których ręku ono spoczywa, wzniosą się wyżej ponad próżności i próżnostki wszelkie, a staną na gruncie ogólnego dobra i wypływających z niego obowiązków. Nie wątpimy, iż całe to dzieło, restaurację zamku królewskiego na Wawelu, postawią oni tak, że architekci polscy obok mistrzów Kazimierza Wielkiego i zygmuntowskiej epoki zapiszą swoje nazwiska *nietylko jako szczęśliwi, ale jako zasłużoni.*

F. K. Martynowski.

Z komitetu pomocy.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu pomocy delegowani przedstawiali sprawozdania ze swoich dotychczasowych czynności.

P. dr Ludwik Natanson, przemawiający w imieniu gminy żydowskiej jako składowej części komitetu, przedstawił w ogólnych cyfrach obraz strat tak jak podane zostały przez poszkodowanych, zredukowania ich przez delegowanych, oraz ustosunkowania wsparć względnie do przewidywać się zdającej ogólnej sumy ofiar.

Naturalnie główna uwaga jest tu zwróconą na poszkodowanych pierwszej kategorji, którzy utracili mniej więcej cały swój dobytek.

Br. Stanisław Lesser, kasjer komitetu, po odczytaniu sprawozdania z funduszów dotychczasowo u niego złożonych, zakomunikował komitetowi list marszałka sejmu galicyjskiego Zyblikiewicza, z zawiadomieniem, iż galicyjski wydział krajowy przesłał do rozporządzenia komitetu na rzecz poszkodowanych ostatniemi wypadkami sumę złotych reńskich dwa tysiące, która już została spieniężoną i złożoną w kasie.

P. prezydent miasta, przewodniczący w komitecie, podjął się przesłać ofiarodawcom za tak hojny dar listowne podziękowanie.

Na wniosek członka komitetu, p. Matiasa Bersona, postanowiono oddać bezzwłocznie na ręce ks. proboszcza Dudrewicza i dra Kryżego, delegowanych z Pragi, sumę rs. 300 jako natychmiastowe wsparcie dla srodze dotkniętych klęską mieszkańców Nowej Pragi i Szmulowizny.

P. Matias Berson odczytał również sprawozdanie z obrotu sumy rs. 5,000, powierzonych mu dla rozdzielenia natychmiastowego wsparcia pomiędzy poszkodowanych ostatniemi wypadkami bez różnicy wyznań.

Z tej sumy rozdano w ogólnych cyfrach: w cyrkule V rs. 480, w cyrkule VI rs. 400, w cyrkule VII rs. 713, w cyrkule VIII rs. 1,100, w cyrkule IX rs. 400, w cyrkule X rs. 402, w cyrkule XI rs. 363, w cyrkule XII rs. 1,050, w osadzie Ochota rs. 75 za kwalifikację członków komitetu pojedyńczo rs. 17, razem rs. 5,000.

Postanowiono również, iż na wszelkich asygnacjach wsparć przez gminę starozakonną udzielonych będzie przykładał swój podpis jeden z członków komitetu pomocy, a to dla wyraźnego zaznaczenia, iż na ogół kwot tak w komitecie jak i w gminie złożonych, składali się równocześnie chrześcijanie i starozakonni — i że gmina z samego już położenia rzeczy najlepiej zawiadomiona i najdokładniej obznajmiona z wysokością strat poniesionych, działa we wszystkich swych czynnościach w ścisłem porozumieniu z komitetem.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według doniesienia *Warsz. Dn.*, w sierpniu zwinięty zostanie drugi kurs instytutu inżenierów dróg i komunikacyj w Petersburgu.

= Według gazet petersburskich, departament gospodarstwa wiejskiego, po otrzymaniu od Pasteura dostatecznej ilości szczepianki karbunkułowej, roześle ją towarzystwom rolniczym i folwarkom wzorowym do zaszczepienia jej owcom.

= Królewska regencja w Opolu zawiadamia, iż z powodu zmniejszenia się zarazy na bydle rogatem w Królestwie Polskiem i Galicji wprowadzone zostały niektóre ulgi. Zezwolono na wprowadzanie następujących części organicznych i produktów, pochodzących z bydła rogatego, owiec i kóz: suchych lub mocno solonych skór i kiszek, łoju topionego, rogów i kości wysuszonych i oddzielonych od części miękkich, mąki kościanej, wełny i włosia w pakach, nawozu krowiego w proszku i pozbawionego zapachu, oraz mięsa uwędzonego. Przewożenie szmat z Rosji ulega pozwoleniu władzy miejscowej i dokonywane być może jedynie w punktach pogranicznych celnych. Oprócz tego pasący stada (bydła rogatego lub owiec) w obrębie pogranicznym okręgów Tarnowic, Bytomia, Katowic i Pleszowa w odległości 500 metrów od rosyjskiej i austrjackiej granicy winien mieć świadectwo legitymacyjne, zawierające imię i stan właściciela i dozorującego stado.

= Wielkie Towarzystwo dróg żelaznych podaje do wiadomości, że międzynarodowa agencja w Wierzbolowie przy opłacie ceł od towarów za jej pośrednictwem ekspedjowanych obliczać będzie od dnia 10-go b. m. w stosunku 1 rs. 52 i pół kop. papierami za rubel metaliczny.

= *Praw. wiest.* donosi o zatwierdzeniu towarzystwa spożywczego drogi żelaznej nadwiślańskiej.

= Zarząd dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, celem skierowania transportów zboża na wspomniane koleje, nie mogąc obniżać taryf przewozowych, zapewnił interesantom pewne ulgi i prowizje od puda. Procentowe ustępstwa zwracane będą po uskutecznionej przesyłce. Wskutek też tego ruch zbożowy na wyraźnej linji znacznie się wzmógł od pewnego czasu.

= Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej wydał okólnik do całej służby, w którym zaleca ograniczenia wszelkich dłuższych urlopów, branych bądź dla poratowania zdrowia, bądź dla załatwienia interesów własnych lub familijnych. Rozporządzenie to ma na celu ograniczenie wydatków na djety następcom urlopowanych, pokrywanych z funduszów towarzystwa. Okólnik nadmienia w końcu, iż urlopy udzielane będą jedynie tym urzędnikom, którzy zdołają się wystarać o zastępców bezpłatnych lub jeżeli potrzeba urlopu okaże się niezbędną.

= Przewóz zboża na drodze żelaznej nadwiślańskiej znacznie się zwiększył w obecnej chwili; niezależnie od wielkich transportów, wyprawianych bez przerwy do Gdańska, wysłano niedawno wielką ilość grochu i żyta z Lublina i innych stacyj do Berlina.

= Z rozporządzenia władzy zniesiony został przepis stanowiący, iż każda osoba, starająca się o pozwolenie na otworzenie w Warszawie restauracji, musi przedstawiać świadectwo właściwego komisarza cyrkułowego, iż lokal odpowiada wymaganiom; na przyszłość świadectwo takie będzie zbyteczne, natomiast włożono na władzę policyjną obowiązek przestrzegania, ażeby pomieszczenia restauracyj czyniły zadość warunkom sanitarnym i ogniowym.

= Liczba łóżek wolnych w szpitalach warszawskich w dniu 14 b. m. tak się przedstawiała: u Dzieciątka Jezus—26, u św. Łazarza—7, u św. Rocha—16, u św. Ducha — 2, w szpitalu praskim — 14, izraelickim — 20, przy domu przytułku i pracy—57.

= Deputaci handlowi miasta Warszawy wybrali z grona swego na zarządzającego interesami deputacji podstarszego zgromadzenia kupców p. Michała Landego w miejsce p. Jana Kraussego, porzucającego te obowiązki ze względów zdrowia.

= Jakkolwiek termin ustanowiony do wykupywania świadectw na prawo handlu i patentów upłynął z dniem 13 b. m., właściwe biuro zalega jednak codziennie mnósto osób wnoszących opłaty wraz z karą za spóźnienie; jak się zdaje, dochód z patentów i świadectw w roku bieżącym przewyższy zeszłoroczny.

= Liczba domów, mających być zbudowanemi w roku przyszłym, sądząc z liczby próśb, wniesionych do magistratu o pozwolenia na nowe budowle, znacznie się zmniejszyła.

= Dnia 27-go b. m., o godzinie drugiej po południu, w lokalu biura zarządu, odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego cukrowni Zakrzówek Fabryczny.

= Zarząd zakładów wód mineralnych w Solcu zawiadamia, iż, stosownie do uchwały ogólnego zebrania z dnia 4 b. m., tytułem procentu i dywidendy za rok 1881, przypada: na każdą akcję 250-rublową—rs. 12 k. 50, na 100-rublową zaś—rs. 5.

= Wczoraj wieczorem na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego warszawskiego rozbieraną była kwestja utworzenia w Warszawie stacji sanitarnej na wzór istniejących we Wrocławiu i Dreźnie; szczegóły i rezultat obrad podamy wkrótce.

= W zeszłą niedzielę JE. ks. Wincenty Popiel, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, udzielił święcenie alumnom tutejszego seminarjum. Na kapłana wyświęcony został Antoni Dzikowski, na djakona Franciszek Sadowski, na subdjakonów: Konstanty Jaźwiński i Józef Kajruksztо. Kilku alumnów otrzymało cztery mniejsze święcenia, zwane *quatuor minores ordinis*.

= Starszy prezes warszawskiej izby sądowej podaje do wiadomości, że notarjuszem przy kancelarji hipotecznej sędziego pokoju w mieście Olkuszu, gubernji kieleckiej, mianowany został Juljan Motyliński.

= W tych dniach wyprawiono z Warszawy do Krakowa puszkę zamykającą serce wielkiego reformatora edukacji u nas, Stanisława Konarskiego, celem pomieszczenia tych czcigodnych szczątków w kościele oo. pijarów. Puszka ta była w przechowaniu u p. Pika, optyka tutejszego, wraz z najwiarogodniejszemi dokumentami. W sprowadzeniu serca niezapomnianego pijara interweniowali: Odyniec, Przystański, hr. Krasiński, Łepkowski i Wolff.

= Donoszą nam ze Lwowa, iż szkoła koronkarstwa w Warszawie, założona i utrzymywana w celach filantropijnych przez panią Gabrjelowę, zyskała na tamtejszej wystawie pracy kobiet dyplom „szczególnego uznania."

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim „Angelo Malipieri" — pierwszy występ Heleny Modrzejewskiej.

* Otwarcie zreorganizowanej szkoły dramatycznej p. Derynga ma w tych dniach nastąpić.

Kancelarja tymczasowa w hotelu Rzymskim.

* P. Bronisława Dowiakowska powróciła z wycieczki artystycznej do Warszawy.

* Koncert na rzecz niezamożnych studentów instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach), zapowiedziany na przyszłą niedzielę, odbędzie się z powodu nieprzewidzianych okoliczności dnia 2-go lutego.

Pani Modrzejewska przyrzekła udział swój stanowczo.

Około ułożenia artystycznego programu krząta się z całą, właściwą mu energją, Adam Münchheimer.

* Stanisław Barcewicz wyjechał w dniu wczorajszym do Niemiec.

* Józef Wieniawski wystąpił przed kilku dniami w Paryżu w koncercie Pasdeloupa.

Wykonanie nowego „koncertu hollenderskiego" Litolfa przez naszego artystę wywołało nader pochlebną ocenę krytyki.

* Sarah Bernhardt wystąpiła we wtorek w wiedeńskim *Theater an der Wien* i przyjętą została z szalonym zapałem.

= **Jubileusz.**

Znany na polu badań naukowych z dziedziny literatury polskiej, prof. Nehring, obchodzi jutro 25-letni jubileusz zawodu profesorskiego.

Młodzież polska uniwersytetu wrocławskiego urządza uroczystość dla uczczenia zasłużonego jubilata autora „Kursu literatury polskiej" i wielu innych cennych prac z dziejów naszego piśmiennictwa.

= *Art. nad.*

Szanowna redakcjo!

W numerze 8-mym *Kurjera Warszawskiego* z dnia 10 b. m. mieści się artykuł pod napisem „Gorączka oszczędności", w którym powiedziano, że rada zarządzająca dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej oszczędziła dziewięć tysięcy rubli na budżecie osobowym na rok 1882, i że zredukowanie etatów dotknęło głównie tych, którym nie było co redukować.

W tym przedmiocie, jako znający z urzędu prawdziwy stan rzeczy, mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Dochód drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej uległ znacznemu zmniejszeniu: wynosił on w roku 1881 siedmset tysięcy rubli mniej, niż przewidywano w etacie.

Z tego powodu rada zarządzająca zniewoloną była unormować etat roku 1882 stosownie do zmniejszonego dochodu, a wskutek tego na posiedzeniu dnia 30 grudnia r. z. niektóre kategorje wydatków ograniczyła odpowiednio do zmniejszonego ruchu.

Rada jednak postanowiła jednocześnie, że wszystkim bez wyjątku urzędnikom i oficjalistom dotychczasowe płace i wynagrodzenia w całości będą utrzymane; ograniczenie więc wydatków budżetowych nie pozbawiło utrzymania żadnego z urzędników i oficjalistów, i żadnemu uposażenia nie umniejszyło.

Nadto na tem samem posi[illegible] rada zarządzająca postanowiła, że wszyscy rzemieślnicy i robotnicy, pracujący w warsztatach drogi żelaznej, nadal utrzymani być mają.

W przekonaniu, że szanowna redakcja, podając do wiadomości czytelników przedmioty społeczeństwo interesujące, kieruje się chęcią przedstawienia faktów w prawdziwem świetle, mam zaszczyt upraszać o zamieszczenie powyższego wyjaśnienia w najbliższym numerze *Kurjera*.

Warszawa, 18 stycznia 1882 roku.

Stanisław Bogucki,

sekretarz główny rad zarządzających towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

= **Amatorka.**

Jest w Warszawie pewna dama, namiętna zwolenniczka cudzych parasoli.

Wczoraj, gdy już uzbierała przyzwoitą ich kolekcję, przydybano ją w jednej z cukierni, w chwili, gdy właśnie wykonywała „eksperyment"...

Dziwna rzecz, iż publiczność miała za złe gospodarzowi, że pozwolił na jej aresztowanie w zakładzie.

To także opinja publiczna!

= **Zagorzenie.**

Henryk M., robotnik, lat 32 liczący, przyszedł wczoraj wieczorem do siostry swojej Marjanny C., zamieszkałej na Nowogrodzkiej pod nr 4.

M., nie zastał samej C. w domu, lecz tylko dwie jej córeczki, Julję lat 11 i Paulinę lat 8 liczące.

M. oczekując na Marjannę C., położył się na łóżku i usnął...

Dziewczęta tymczasem zapaliły w piecu, który przedwcześnie zamknąwszy, położyły się także spać.

C. przybyła do domu późno.

Gdy weszła, poczuła swąd wielki i spostrzegła tak Henryka M. jak i obie swoje córki leżące bez czucia.

Zawołano natychmiast lekarza.

Pomoc okazała się skuteczną dla dwóch dziewczątek, które obiedwie docucić zdołano, M. już się więcej nie obudził...

= **Szkoła.**

W parafji Pustelnik, należącej do gminy Dębe Wielkie, w powiecie mińskim, gubernji warszawskiej, niektórzy parafjanie, rozumiejący korzyści z oświaty płynące, zwołali wszystkich gospodarzy ze wsi i z dworów, dla zaradzenia potrzebie szkoły.

Na zgromadzeniu tem większość włościan z dziesięciu wiosek okolicznych oświadczyła się za założeniem szkoły.

W zgromadzeniu przyjęło również udział kilku właścicieli większych majątków, którzy sprawę otwarcia szkoły gorąco popierali.

Wszyscy oni przyrzekli ze swej strony pomoc materjalną i poparcie moralne.

Budowa szkoły rozpocznie się już z wiosną.

= **Nowa świątynia.**

We wsi Łukowie, w powiecie biłgorajskim, gub. kowieńskiej, wzniesiono nowy kościół.

Świątynia ta zawdzięcza swoje powstanie hojnym składkom pobożnych parafjan.

Do funduszu budowlanego wniósł też znaczną ofiarę hr. ordynat Tomasz Zamoyski.

= Telefony.

Mamy już u nas w kraju stałą linję telefonową, przeprowadzoną na przestrzeni 27 wiorst.

Linję tę urządził hr. Józef Tyszkiewicz pomiędzy dobrami swemi Wojejkami a Kretyngą, w której stale zamieszkuje.

Linja przeprowadzoną została w celu osobistego administrowania dobrami.

Właściciel codziennie będzie wydawał ustnie odpowiednie rozkazy i w każdej porze dnia będzie odbierał ustne raporta od swych oficjalistów, nie porzucając swej miejskiej siedziby...

Praktycznie!

= Gorzelnia... prywatna.

Sprawa wykrycia tajnej gorzelni w Łodzi przybrała tak wielkie rozmiary, iż właściciel domu, w którym ona się znajdowała, umknął skrycie z miasta.

Wykrycie spowodowane zostało niespodzianem wejściem do tego lokalu woźnego sądowego, który, poczuwszy silny zapach spirytusu, powiadomił o tem policję.

Właściwy przedsiębiorca jednak tego karnego przemysłu działał tak oględnie, iż trudno mu będzie dowieść jego współudziału, a to tem więcej, iż jeden z obydwóch robotników uznał się za... właściciela i fraudanta!

= Kradzieże w Łodzi.

W Łodzi złodzieje nie próżnują.

W tych dniach rzezimieszki odwiedzili skład p. Prussaka i przywłaszczyli sobie większą partję wełny owczej.

Część wełny skradzionej dnalazła miejscowa policja.

Złodzieje nie przepuszczają też synagogom, w jednej z nich skradli oni cztery świeczniki, a w innej — dwa.

W magazynie towarów żelaznych p. Mornela, do którego dostali się w nocy za pomocą wyłamania drzwi, skradli skrzynię z naczyniami, wartującą rs. 700.

W kilku innych miejscach złodzieje zdołali już otworzyć drzwi sklepów, lecz spłoszeni dość wcześnie, zemknęli.

= Zbrodnia.

W nocy z dnia 15 na 16-ty b.m., przy rogatce kozienickiej w Radomiu, znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku lat 30.

Po obejrzeniu denata okazało się, że człowiek ów został zabity wskutek uderzenia w głowę kamieniem...

Zabity był mieszkańcem osady Białobrzegi (gub. radomska); nazywał się Michał M.

Winowajcy nie odkryto.

= Echa z prowincji.

* Nowa szkoła otwartą została w dniu 16 b. m. w Sosnowcu.

Jestto szkoła realna czteroklasowa, która dziś liczy już 118 uczniów.

Szkoła ta powstała głównie dzięki staraniom p. Rycerskiego, naczelnika IV oddziału drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Przewodniczącym w tej szkole jest p. Tosio.

* W Zbiersku pod Stawiszynem zmarł w tych dniach Wilhelm Repphan, znany w kraju rolnik postępowy i przemysłowiec.

Ś. p. Repphan był prawdziwym obywatelem kraju.

Z ofiarności jego powstał kościół ewangelicki, a w znacznej części i katolicki w Stawiszynie.

Ś. p. Repphan zmarł w 65 roku życia.

* Z okolic Lublina o stanie zasiewów smutne nadchodzą wiadomości.

Pszenica i żyto poczerniały, na gruntach niskich w znacznej części wymokły.

Rzepaki również się źle przedstawiają.

* W miasteczku Szatach, w powiecie wilkomierskim, gub. kowieńskiej, staraniem p. Montwiła, zamożnego obywatela, powstanie gospoda chrześcijańska.

= Wypadki.

* Chaim C., mieszkaniec m. Jędrzejowa, powiatu ostrowskiego, przybyły dla leczenia się do Warszawy, wszedł wczoraj do restauracji na Nalewkach pod nr 19 i kazał sobie podać herbaty.

Usiadłszy przy stole, pochylił się i oparł głowę na ręku.

Zdawało się, że usnął.

Gdy jednak trwało to zbyt długo, chciano go obudzić, pokazało się jednak, że C. już nie żył.

* Na rogu Grzybowskiej, obok domu żandarmerji, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Odesłano je do domu podrzutków.

* W domu nr 10, przy ulicy Widok, zapaliła się belka przylegająca do pieca.

Ogień mieszkańcy ugasili.

* Kradzieże.

Na Muranowskiej, w domu pod nr 7, p. Janowi S. skradziono rs. 250 gotówką, futro, całą garderobę i wiele kosztowności.

Ogólna wartość skradzionych przedmiotów oprócz pieniędzy wynosi przeszło 700 rs.

W domu nr 27, przy ulicy Elektoralnej, p. Juljanowi S. skradziono garderobę i bieliznę wartości około 150 rs.

Ze świata.

✕ **Z Krakowa.** — Z inicjatywy księżnej Zuzanny Czartoryskiej urządzoną zostanie w drugiem półroczu roku 1883 w Sukiennicach wystawa historyczno-pamiątkowa z wieku Sobieskiego. Jak wiadomo, w tym czasie obchodzoną będzie dwusetna rocznica oswobodzenia Wiednia od turków przez Jana III-go.

✕ **Dla przyjaciół** zdrojowisk krajowych miła będzie wiadomość, że w uroczym zakątku zdrojowym, w Krynicy, buduje się skromna ale wygodna świątynia Melpomeny, w której jaśnieć będą mogły nawet największe talenta naszych teatrów, albowiem nie zabraknie tam gości z żadnej sceny polskiej. Zakład zdrojowy w Krynicy daje nowy dowód swej żywotności. Zaledwie w roku zeszłym ukończono łazienki, przeznaczone wyłącznie na kąpiele borowinowe, a już rozpoczyna komisja zdrojowa budowę areny teatralnej ze sceną poważnych wymiarów, bo mieszczącej wygodnie 400 widzów, i mieszkania dla trupy dramatycznej złożonej z 40 osób. Sala teatralna, według planów inżeniera p. Władysława Klugera, w miarę potrzeby będzie mogła za pomocą bardzo prostego mechanizmu zamienić się w salę balową. Na zewnątrz, wzdłuż budynku będą dwa nakryte chodniki o 24 metrach długości do używania przechadzki na świeżem powietrzu podczas antraktów. Liczne i obszerne schody, a nadewszystko dziewięcioro wyjść na ulicę, uczynią zadość warunkom publicznego bezpieczeństwa. Ale obok przybytku dla muz, Krynica składa cegiełki na przybytek Boży. Już od kilku lat zbierane na ten cel składki procentują się w kasie oszczędności, a zawiązany w roku zeszłym w Krynicy komitet pod protektoratem ks. Leonowej Sapieżyny i Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego rozwinął gorliwą czynność. P. Kluger wypracował udatny projekt kościoła w czystym, poważnym stylu romańskim, a projekt ten przyjęty został przez komitet jako całkiem odpowiedni. Chodzi teraz o poparcie ofiarne ze strony publiczności, a że poparcia takiego nie zabraknie wobec tak licznej falangi stałych gości i przyjaciół Krynicy, o tem nawet wątpić się nie godzi.

✕ **Echo de France** rozpoczęło w swym feljetonie druk powieści J. I. Kraszewskiego „Ułana“.

✕ **Debureau.**

Sławnym był swojemi czasy (około 1840 r.) komik a raczej mimik komiczny Debureau w Paryżu.

Pewnego wieczora wyż wymienionego roku, w przedpokoju sławnego już wówczas doktora Ricorda, stanął mężczyzna jakiś nieznajomy cały czarno ubrany.

Ricord, ujrzawszy go, uderzony został inteligencją jego fizjonomji, na której jednak jakiś głęboki malował się smutek...

— Pan jesteś chory?—zapytał.

— Tak panie, chory jestem na chorobę śmiertelną!—odpowiedział nieznajomy.

— Jakaż to choroba?

— Smutek, nuda, spleen, wstręt do wszystkiego, do wszystkich i do siebie samego!

— Znam takie objawy—rzekł Ricord z uśmiechem—ale choroba ta nie jest śmiertelną... z gorszych jak ta leczą się ludzie!

— Cóż mam robić?—pytał chory.

— Idź pan do teatru i zobacz pan sławnego Debureau!

— Ja jestem Debureau, doktorze!...

✕ **Na egzaminie.**

— Kto był Satyr?

— Rzymska Nimfa...

✕ **Pogarda.**

Pewien filozof, dla wyrażenia pogardy, posługiwał się ulubioną formułą; mówił on zawsze:

— Jestto przedostatni z ludzi.

— Dlaczego przedostatni?—pytano go.

— Nie należy nikogo zniechęcać...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla ofiar opłakanych wypadków

W kościele świętokrzyskim.

Dr Michałowski z Brzezin rs. 1, Władysław Wolski z ulicy Bednarskiej rs. 1, Samson Kopelman rs. 50, Janowski rs. 3.

Na ulicach Warszawy.

Zebrane na fantowej loterji przez Cecylję Poznańską, Natalję Urstein, Rozalję Krantz, Helenę Bernstein i Salomeję Rechthand rs. 5 k. 50, dr H. W. z N. rs. 1 k. 18, Karol P. rs. 5, Janowski rs. 3.

Do rozporządzenia dra Natansona.

Samson Kopelman rs. 100.

Do uznania redakcji (bez specjalnego przeznaczenia.) J. S. rs. 1, Stefcia, Władzia, Mania i Mula rs. 1.

Dla biednych do uznania redakcji.

Ludwik Feinstein k. 30, tenże d. 30 grudnia złożył rs. 1.

Na pożyczki bez poręczenia.

Józef F. K. Detmerski rs. 2, W. B. Wilczyńscy rs. 5, Halpern Denjel rs. 2, Tylko Motel rs. 1, F. S. rs. 3, C. W. rs. 5, L. K. rs. 2. — Ogółem do dziś wpłynęło rs. 2,740 kop. 20.

Na kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

F. Woroniecki miesięczną składkę rs. 5, Samson Kopelman rs. 50, ze składu węgla Z. J. Bandurski od furmana Hilarego jako kara za pijaństwo rs. 1.

Na pomnik Mickiewicza.

Janowski rs. 3. Do dziś wpłynęło rs. 2,001 k. 45.

Na kościół w Przyrowie.

J. K. rs.1.

— Złożyli również: Henryk Welt rs. 5 dla Lewka Feinstein, skład herbaty L. Wilenkina 5 funtów herbaty na użytek samowarów ulicznych.

Do kasy komitetu pomocy dla ofiar ostatnich wypadków wpłynęły po dzień dzisiejszy ofiary od osób następujących:

Reprezentacja zboru izraelickiego we Lwowie za pośrednictwem jenerała Starynkiewicza złr. 200 wal. austr. rs. 162, Herman Schottland (dla starozakonnych) rs. 5, Kronenberg, Nelkenbaum et comp. (dla starozakonnych) rs. 400, powyżsi (dla ofiar świętokrzyskich) rs. 100, Bank handlowy w Warszawie (dla starozakonnych) rs. 5,000, tenże (dla ofiar świętokrzyskich) rs. 1,000, rada m. Krakowa przez dra Weigla na ręce jenerała Starynkiewicza (dla ofiar w kościele św. Krzyża) złr. 500 wal. austr. rs. 406 k. 25, Janusz Niedziałkowski z Krakowa (bez różnicy wyznań) złr. 50 wal. austr. rs. 40 k. 63, Mirtenbaum z Krakowa rs. 5, K. Abeles z Krakowa rs. 5, D. Schwarzbort z Rygi (dla starozakonnych) rs. 50, Marta van der Heym z Paryża franków 100 rs. 38 k. 50, z redakcji *Kurjera Porannego* na ofiary w kościele św. Krzyża rs. 223 k. 25, na ofiary zaburzeń rs. 77 k. 30, dla Reiswassera k. 75, z redakcji *Gazety Warszawskiej*: na ofiary w kościele św. Krzyża rs. 209 k. 55, na ofiary zaburzeń rs. 175 k. 55.

Baron Lesser.

— **Panu A. S.** O rzeczach składanych na rzecz ofiar z d. 25 i 26 grudnia r. z. po szczególe nie mogliśmy ogłaszać dla braku miejsca, wszystkie przedmioty jednakże rozdzielone zostały pomiędzy najbardziej potrzebujących.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że w piątek, dnia 20 stycznia r. b. w abonamencie A i w poniedziałek, dnia 23 stycznia r. b. w abonamencie B. dane będą dwa przedstawienia amatorskie na korzyść sierot i starców zostających pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, składające się:

1) Po raz pierwsry z komedji w 1-ym akcie, oryginalnie napisanej przez Z. Mellerową p. t. **„Straduję“**.

2) Z części muzycznej wykonanej przez pp. amatorki i amatorów:

a) Addio, nocturn na dwa głosy, Donizetti.
b) Koszykarz, (romans), Moniuszko.
c) Serenada (śpiew solowy z towarzyszeniem skrzypiec), Bragha.
d) Dwa kwartety, na głosy mięszane, Moniuszki.

3) Komedja w 1-ym akcie oryginalnie napisana przez K. Zalewskiego p. t. **„Spudłowali“**.

4) Deklamacja **„Kwestarz“** gawęda okolicznościowa, napisana przez L. Niemojowskiego.

5) Obrazy z żywych osób:

a) **„Twardowski wywołujący ducha Barbary“**.
b) **„Mazury“** (posąg).

Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

Prezes administracji ogólnej *Świeszewski.*
Członek sekretarz Towarzystwa *Heppen.*

Nekrologja.

† W piątek, dnia 20 stycznia, odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża, przed ołtarzem Matki Boskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, jako w pierwszą rocznicę zgonu, w wiośnie życia zgasłej ś. p. Zofji **Domaradzkiej,** b. uczennicy instytutu muzycznego, na które nieszczęśliwa matka zaprasza koleżanki zmarłej i życzliwych. —140—

† W dniu 20 stycznia, w piątek, jako w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. **Armanda Chaâles des Etangs,** b. urzędnika konsulatu francuskiego w Warszawie i profesora, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana. —162—

† Jutro, dnia 20 b. m., odprawioną będzie w kaplicy literackiej, przy tutejszym kościele metropolitalnym św. Jana istniejącej, wotywa żałobna, o godzinie **9-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Romualda **Czyżyńskiego,** członka archikonfraternji literackiej, na którą senior zaprasza rodzinę zmarłego oraz współbraci. —70—

† Dnia 20 b. m., w piątek, w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Ratyńskiego,** b. inżeniera m. Warszawy, odbędzie rię w kościele św. Antoniego, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które wdowa wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —151—

† W dniu 20 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Waldschmidtów **Roezler,** wdowy, w kościele św. Krzyża, od godziny **9 i pół** zrana odprawiane będą msze św.; odbędzie się również nabożeństwo żałobne następnego dnia, w kościele parafjalnym w dobrach Pacyna, w powiecie gostyńskim. —152—

† Jutro, dnia 20 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, jako w dzień imienin, za duszę ś. p. Fabjana **Krupe,** na które pozostali bracia wraz z nieletnią córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —156—

† W dniu 20 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się w kościele przy cmenterzu powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Sikorskiego,** na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —154—

† W piątek, dnia 20 b. m., jako w rocznicę ślubu ś. p. Konstantego **Chruszczakowskiego,** odprawioną będzie o godzinie **10-tej** zrana, msza św., w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, na którą zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. —158—

† Janinka **Elszyk,** przeżywszy rok i miesięcy siedm, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 18 b. m., o godzinie 2-ej po południu, zakończyła życie. Wyprowadzenie jej zwłok nastąpi w piątek, o godzinie **2 i pół** po południu, z parafji św. Antoniego, na cmentarz powązkowski, na które bardzo stroskana matka wraz z rodzeństwem zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych. —155—

† Panu dyrektorowi trzeciego gimnazjum, szanownym panom profesorom i poczciwym kolegom ś. p. Stanisława **Legis,** jakoteż wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki dwojga ukochanych naszych dzieci i przyczynili się do ulżenia tak ciężkiej niedoli, serdeczne „Bóg zapłać.“ *Rodzice.* —159

† Nabożeństwo żałobne za ś p. Aleksandra **Tryniszewskiego** odbyło się w dniu 16 stycznia, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, z powodu wilji święta, które nie było ogłoszone.

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Peszt 17-go stycznia.—*Budap. Cor.* donosi, iż kredyt nadzwyczajny, którego rząd zażąda od delegacji na cele uspokojenia Hercegowiny, wyniesie 10 miljonów złr. Ma być zmobilizowanych 20,000 ludzi.

Raguza 17-go stycznia.—Dnia 6-go b. m. napadła banda rabusiów hercegowińskich trzody bydła pod Mokrynie i uprowadziła 200 sztuk. Ludność, wsparta przez żandarmów, odebrała takowe. Czterech rabusiów zginęło w utarczce. Dnia 9-go b. m. oddział krywoszan natarł na posterunek żandarmerji pod Mokrynie. Atak odparto. Powstańcy urządzili magazyny i szpital w forcie Dragal.

Paryż 18-go stycznia.—Lockroy w imieniu skrajnej lewicy postawił wniosek: „Jest powód dostateczny do rewizji ustaw konstytucyjnych w całości”.

Paryż 18-go stycznia. — Biura izby wezmą we czwartek pod obrady projekt rewizji konstytucji i wybiorą komisję. Grévy zażądał, aby rząd nie brał udziału w obradach komisji.

Berlin 18-go stycznia. — Lord Granville rozesłał okólnik do mocarstw, w którym zastrzega się przeciw posądzeniu rządu angielskiego o zamiar interwencji wojskowej w Egipcie.

Kair 18-go stycznia. — Zgromadzenie notablów wręczyło poufny memorjał Szeryfowi baszy, w którym projektuje przelanie wszelkiej władzy rządowej na parlament. Szeryf basza odmówił przyjęcia memorjału.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 18-go.—*Journal de St. Petersbourg* rozbierając budżet państwowy, konstatuje polepszenie położenia ekonomicznego, jako skutek świetnych zbiorów zeszłorocznych i znacznego wzrostu dochodów w drugiem półroczu. Częściowo już osiągnięty powrót do pomyślnej sytuacji finansowej zbliży się jeszcze więcej przez znaczne oszczędności. Ministerjum wojny zaoszczędziło już 23 miljonów rubli, a dalsze jeszcze redukcje zalecone zostały. Powiększenie wydatków, jakoteż kredyta nadzwyczajne przedsiębrane będą tylko na cele produkcyjne, co nie jest trudnem do osiągnięcia, dzięki pokojowej polityce. Dochody mają powiększone być także za pomocą reformy podatków. Ministerjum skarbu trwa w postanowieniu zmniejszenia długu bieżącego przez coroczne uiszczanie biletów kredytowych w sumie 50 miljonów rubli, aż do wysokości 400 miljonów. Nie można także uważać za nieprodukcyjne wydatków poczynionych przez rząd na cele poprawienia kursu. *Journal* sądzi, że Rosja tą drogą w ciągu kilku lat uwolni się od deficytu.

Paryż 18-go stycznia.—Baron de Courcel dziś wyjeżdża na stanowisko do Berlina. Wczoraj baron de Courcel pożegnał się z prezydentem Grevym i złożył wizytę ambasadorowi niemieckiemu. W kołach poselskich usiłują sprowadzić porozumienie w kwestji rewizji konstytucji przez poprawki w projekcie rządowym. Cała grupa deputowanych przechyla się do głosowania za skrudynjum z list, jeżeli równocześnie zapadnie uchwała, iż wybory wedle tego systemu nie nastąpią przed upływem perjodu prawodawczego.

Berlin 18-go stycznia.—W celach agitacji za wprowadzeniem waluty podwójnej utworzyło się tu stowarzyszenie bimetalistów, do którego weszła pewna liczba członków parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego ze stronnictw konserwatywnych i centrum.

Berlin 18-go stycznia. — Minister Puttkamer wyraził się w rozmowie prywatnej, że wniosek Windthorsta będzie odrzucony przez radę związkową.

Berlin 18-go stycznia.— Rządowi tutejszemu wręczono już notę Porty ottomańskiej, protestującą przeciw nocie anglo-francuskiej do kedyva Egiptu. — Windthorst obchodził wczoraj 70-tą rocznicę urodzin. Solenizant otrzymał 450 telegramów z kraju i zagranicy. Stronnictwo centrum wyprawiło mu bankiet w „Hotel de Rome.”

Haga 18-go.— Tutejszy *Tagblatt* na mocy poważnych informacyj występuje kategorycznie przeciw doniesieniom dzienników berlińskich, jakoby stosunki Holandji z Niemcami były mniej serdeczne niż dotychczas.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Paryż 18-go stycznia.

Karol Blanc, słynny historyk sztuki i estetyk, umarł.

Brat jego, Ludwik Blanc, niebezpiecznie chory.

Paryż 19-go stycznia.

Hr. Chaudordy, nowy poseł francuski w Petersburgu, otrzymał rozkaz niezwłocznego udania się tamże.

Wiezie on tajne objaśnienia Gambetty w sprawie egipskiej.

Francja obwinia Austrję i Niemcy o popieranie Turcji w jej polityce afrykańskiej.

Berlin 19-go stycznia.

Stan zdrowia ks. Bismarcka pogorszył się znacznie.

W dniu wczorajszym kanclerz skarżył się na dolegliwe cierpienia.

Petersburg 19-go stycznia.

Na jeneralne posiedzenie nadkomisji kolejowej pod prezydencją hr. Baranowa zaproszono pp. J. G. Blocha i Stanisława Kronenberga.

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* uprzedza posiadaczy kuponów z półrocza pierwszego 1872 r. od listów zastawnych pięcio i czteroprocentowych serji pierwszej za rok 1869, płatnych od dnia 10/22 czerwca 1872 r., że kupony takie wymieniane będą na gotowiznę w kasie Towarzystwa tylko do dnia 10/22 czerwca 1822 r. Po upływie zaś tego terminu, stosownie do art. 31 przepisów w Towarzystwie kredytowem ziemskiem za r. 1869, kupony rzeczone tracą swoją wartość i nie będą przyjmowane do wypłaty. 75r

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	—r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego ...	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 19 stycznia 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.45	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.59	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38 60	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.55	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 20	—.—
„ „ „ „ II	92.20	—.—
„ „ „ „ III	91.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 40	—.—
„ „ m.	86.30	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.40	—.—
II „ „ 100	90.40	—.—
III „ „ 100	90.40	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 37½.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 150
Od listów zast. m. Łodzi k. 108⅓.
Od listów likwidacyjnych k. 53⅓.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 18 stycznia 1871 r.

Pszenica wyborowa	150 —	1 59
„ średnia	137 —	1 49
„ ordynaryjna	125 —	1 —
Żyto wyborowe	102 —	1 08
„ średnie	96 —	1 01
Jęczmień wyborowy	80 —	90
„ średni	— —	
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	89 —	—
„ średni	82 —	93
„ ordynaryjny	88 —	88
Kasza jaglana wyborowa ...	— —	—

Zakład nauki krojów i szycia bielizny,

oraz

Pracownia Sukień i okryć damskich

A. Kobierzyckiej

uczennicy Vorth'a (w Paryżu), wykwalifikowanej Nauczycielki przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego m. Warszawy,

przeniesiony na ulicę Czystą № 4,

przyjmuje jak i dawniej uczennice miejscowe i przyjezdne, a także wszelkie roboty w zakresie tualety damskiej podług ostatnich żurnali, po cenach umiarkowanych.—Uczennice, kończące całkowity kurs, otrzymują galne świadectwa. —526—

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania № 16, Otwarte do godz. 4 po południu. 507

OBWIESZCZENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjechawszy z Władykaukazu, przywiozłem transport bażantów tłustych, świeżych; co 2 tygodnie przychodzi świeży transport bażantów. Sprzedaję po bardzo umiarkowanej cenie.—Adresa proszę składać na ulicę Zapiecek pod № 1, w sklepie pieczywa.—Z uszanowaniem

502 **Djonizy Dżoczwadze.**

Są do sprzedania —527—

FORTEPIANY

mało używane, o 7 oktawach, fabryk A. Hofera, Krall & Sejdler i wielu innych, po cenie przystępnej; strojenie i wszelkie reperacje specjalnie przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej.

DRZEWO:

1 sążeń brzozowego rs. 15 (z dostawą.
1 sążeń sosnowego rs. 13 (

Miara dobra, wykład ścisły, suche, zamawiać można w Aptece Sadkowskiego ulica Bielańska. —515—

Do sprzedania

Meble.

Dwa garnitury, Szafa rozbierana, Szafka do książek, do bielizny, Biurko męzkie i damskie, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Bibljoteczka mahoniowa, Szeslong, Fotele, Lustra, Tremo, Zegar i Gzemsy do firanek.—Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania № 6, 1-e piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 rano do 7 wieczorem. —523—

Jest do ulokowania na dom w Warszawie zaraz

7,000 rs.,

w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, № 6, Krak.-Przedmieście. 270

Fortepian

Drezdeński

Rosenkrantza, zupełnie nowy, z mechaniką angielską i systemem amerykańskim, do sprzedania za rs. 600 w Składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 519

Fabryka Kwiatów

44. Nowy-Świat 44.

Zupełna wyprzedaż kwiatów

Bukiet od 10 kop., Girlandy od 60 i wyżej, również Garnitury balowe i Kwiaty Paryzkie; tamże jest Szafa duża oszklona, z 24 szufladami, Kontouarem, zdatna do magazynu Mód lub innego Zakładu. —503—

Berlińska Pralnia

Bielizny i Koronek; przyjmuje się do prania bieliznę tak męzką jak i damską, koszule męzkie z kołnierzami po kop. 15, bez kołnierzy po kop. 12½, W ogóle wszelką bieliznę przyjmuje się do prania po cenie umiarkowanej. Tamże przyjmują się Uczennice.—Ulica Aleksandrja № 16. —509—

Jest do sprzedania

Kareta dwuosobowa

i powóz nowy.—Wiadomość w kantorze Nowolipki № 3. —268—

Apartament umeblowany.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia do Ś-go Jana lub krócej, apartament z balkonem na 1-m piętrze, elegancko umeblowany, składający się z 6 pokoi, w tem salon o 3 oknach, pasaż, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice. — Wiadomość: ulica Bracka № 17 stróż wskaże. Cena przystępna. Widzieć można od 11 rano do 2 po południu. 350

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —178—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Do sprzedania

Bardzo tanio!!

Kilka Garniturów Mebli angielskich, francuzkich, Szeslongi i Otomany tureckie, oraz Biurko czarne, z bronzami.—Chmielna № 33, wprost Zielnej, u Tapicera, 1-sze piętro. 499

MIODOWA № 5.

W ogrodzie po-kapucyńskim

sprzedają się kwiaty kwitnące: Hijacynty, po kop. 25 i 30, Tulipany po kop. 10, Konwalja po k. 30, Fijołki Alpejskie po k. 30. Tamże jest wiele palm ozdobnych, Cykasy od rs. 3, przyjmuje się zamówienia na Bukiety ślubne od rs. 1, Wieńce od rs. 2, wynajmuje się ozdobne kwiaty do przybrania salonów i wielu innych potrzeb.— **Wchód korytarzem kościelnym.** —272—

Węgle kamienne 10 korcy na miarę lub 2,400 na wagę stemplową od rs. 8 krajowe i zagran. w najlep. gatunkach do rs. 9½ od rs. 14½ sążeń drzewa do rs. 16.

Korzec drzewnego węgla 90 kop. wagi ℔ 65,

W SKŁADZIE D. KLEYF,

przy rogu Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej pod Wielkim Znakiem, obok Krzyża 525

Wczoraj, jadąc tramwajem od Kościoła Ś-ej Anny na Marszałkowską zgubiono

Binokle złote.

Łaskawy znalazca raczy odesłać je do mieszkania, przy ulicy Zgoda № 6, mieszkania № 5, za stosowne wynagrodzenie. 511

MALOWIDŁO —522—

„Zygmunt i Barbara",

Artura Grottgera,

odebrane z Wystawy Europejskiego hotelu, jest do sprzedania przed wysłaniem za granicę, ulica Świętokrzyzka № 11, mieszkania № 5.—Przytem należyte dokumenty o autentyczności oryginału będą doręczone nabywcy.

Dr Bolesław Brzozowski

DENTYSTA LEKARZ,

zamieszkał w **Częstochowie** i zajmuje się specjalnie dentystyką, odbywszy w tej gałęzi nauk kilkuletnie gruntowne studja zagranicą.—Przyjmuje pacjentów od godziny 9 rano do 6 po południu; mieszka w II-ej alei, domu № 33. —267—R—

Tartak parowy Zapole w Boimiu

posiada gotowe na sprzedaż i suche, wszelkie materjały stolarskie, sosnowe, tarte we wszelkich rozmiarach, w deskach i balach. Deski stolarskie wyborowe, do 20 cali szerokie. Przyjmuje obstalunki na wszelki materjał tarty. Sprzedaje według żądania, na miejscu, i z dostawą do Warszawy. Dla wyrabiających wszelkiego rodzaju paki i opakowania, ma zapas suchych desek ¾ cala i ½ cala grubych. Posiada gotowy dla Fabrykantów machin zapas bali dębowych, różnej grubości, od 12 do 20 cali szerokich. Przyjmuje obstalunki na wszelkie materjały tarte dębowe, jesionowe i olszowe. Korespondencja przez Kałuszyn w Boimiu, **Szczawiński.** jechać na miejsce przez **Mrozy.** (Droga Żelazna Terespolska), a ztamtąd 9 wiorst szosą do Boimia. 467

NOWY PUDER w PŁYNIE

La beauté naturelle,

wyrabia się za dozwoleniem urzędu Lekarskiego, znacznie tańszy od innych, a o dobroci którego raczą się Szanowne Panie przekonać. Główna fabryka przy ul. Wspólnej № 1, mieszkania 25. —344—

Słoik 40 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, ul. Miodowa 10,

przy Składzie Maszyn

Juljana Berg.

7 r

Wyszły z druku: —348—

Żywot Ś-ej Elżbiety

przez Montalemberta.—Cena egzemplarza na papierze welinowym, z 30 rycinami rs. 1 kop. 50, na zwyczajnym, z 4 rycinami 50 kop., oraz

Miesiąc Eucharystyczny,

czyli Karnawał dusz pobożnych, z 2 obrazkami, w oprawie kop. 25. Są do nabycia w księgarniach Gebethnera i Orgelbranda.

MAGAZYN Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,**

w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru ręczy swą firmą. 155

ZAŁĘSKI & Com.

Lekcje Malarstwa.

Po przerwie świątecznej rozpoczęły się na nowo u hr. Marji Łubieńskiej, ulica Królewska № 23, Lekcje Rysunku i Malarstwa, oraz Malarstwa na porcelanie i Szkle. 451

Bardzo korzystny INTERES

w najgłówniejszym punkcie targowym na Pradze są do sprzedania: Dom z Placem, dobrze procentujące.—Elektoralna № 10, mieszkania 16, od godziny 9 do 4 po południu. r—182—

Pianina

najnowszej konstrukcji, za przystępną cenę do sprzedania. Piękna № 29, mieszk 3. 466

Suma Rs. 6,500

potrzebna zaraz na hypotekę domu, mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. 457

! Bardzo tanio! Tanio!

Różne Garnitury Mebli, bardzo gustownie kryte, Szeslongi, Sofy, Lustra, Tualety i Tualetki, oraz wiele innych i Materace.—Elektoralna № 29, pierwsze piętro, u Sadowskiego. — Tamże do sprzedania Garnitur używany, orzechowy, rypsem kryty. 380

KSIĘGARNIA

C. SENNEWALDA,

ulica Miodowa № 4,

otrzymała na Skład Główny:

„Les Oeuvres d'imagination, essai d'esthétique littéraire", przez Juljusza **GUILLEMIN**, profesora literatury francuskiej; w Warszawie cena kop. **40**, z przesyłką kop. **50**;—tudzież powiastkę **OUID'Y „Histoire d'une tête au crayon"**, tłómaczoną z angielskiego przez panią **Laurę GUILLEMIN**, cena kop. **30**, z przesyłką kop. **40**.

Oba te dziełka są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 163-r

B. Student Uniwersytetu,

fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom Księcia Lubomirskiego, mieszk. № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem. —237

Rubli sreb. 5,000

potrzeba pożyczki, na hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w połowie wartości. — Wiadomość w Kantorze Loterji, ulica Marszałkowska № 56, (róg ulicy Rysiej), przy Hotelu Maringa. 461

Reperacje!!

Wachlarzy, Grzebieni szyldkretowych, oraz wszelkiej galanterji, przyjmuje **K. Plage**, Nowo-Senatorska № 4. —471—

Nowy Puder ryżowy

oryginalny paryzki

JAVA

posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialny do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.

Cena zniżona: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbki w małych pudełkach gratis wydaje.

Główny skład tego Pudru: Perfumerja **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasażu Rezlera. 236

Jest do sprzedania w SALI LICYTACYJNEJ

PERELOTKA

jednokonna, w dobrym stanie. —180—

Do sprzedania z kilku pokoi

MEBLE

orzechowe, oraz Lampy, Lustra, Tremo petersburskie, **za przystępną cenę.—Ulica Sienna № 15,** w bramie na lewo (idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie). —407—

Do sprzedania bardzo tanio!

Kozetka z pół fotelikami, Garnitur mebli, Szeslong, Sofa, Otomanka, za akuratność i trwałość roboty daje się piśmienną gwarancję. Także przyjmuje się do przerabiania Meble i Materace tak u siebie, jak i po domach prywatnych.—Elektoralna № 7a, u Tapicera. 397

Najtaniej

W SKŁADZIE DRZEWA

SEWERYNA CELIŃSKIEGO, Nr 29 Muranowska Nr 29,

(zwana Miła-Szeroka).

Sąż. drzewa kub. gruby sosn. rs. 14.50.
„ „ „ „ brzoz. „ 16.50.

Obstalunki można przysyłać miejską pocztą i przez posłańców na koszt składu, oraz na ulicy Miodowej № 3, w sklepie wody sodowej. 119

Z powodu żałoby są do sprzedania

Dwie SUKNIE balowe

jedwabne, jedna biała z bordo pluszem, a druga seledynowa, ze złotemi koronkami. — Ogrodowa № 22, stróż wskaże. —409—

SKŁAD NICI i GALANTERJI

na **pryncypalnej ulicy** jest do odstąpienia, z powodu zmiany okoliczności. Kapitał potrzebny **około 2,500 rs.** — Wiadomość **w Kiosku na Placu Teatralnym.** 262

KSIĘGARNIA,
Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,
otrzymała na Skład Główny:

HISZPANIA.

LISTY Z PODRÓŻY
Adolfa Pawińskiego,
2 tomy, przeszło 500 str. objętości, rs. 2, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 2 k. 60.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 172—r

Nakładem Redakcji „Przeglądu Katolickiego", wyszła z druku książka p. t.

Słowa prawdy o pijaństwie i trzeźwości,

oraz rady dla trzeźwych,
przez Ks. Martyniana Możejewskiego, wydanie drugie.—Do nabycia w Redakcji „Przeglądu Katolickiego" i we wszystkich księgarniach.—Cena kop. 25, z przesyłką pocztową kop. 30. 168

Ulubione Tańce.

Coco Polka, przez Brandla. Cena kop. 15.
Gołąbek Polka, przez Kralla. Cena k. 15.
Pieśni Miłosne, Walc. Cena kop. 45.
Walc z Balu opery Paryzkiej, Fahrbach'a, (Pariser opera ball). Cena kop. 50.
Grywane przez wszystkie tutejsze Orkiestry, jak: **Neskowskiego** w Dolinie, **Lewandowskiego** w Teatrze Rozmaitości, **Rożalskiego** w Teatrze małym i **Sonenfelda** w Ratuszu. 186-r

Wyszły Nakładem Składu Nut
Ferdynanda Hösick'a
i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

PŁEĆ TWARZY
PARYŻ — PARYŻ
MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spojna
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKI, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowuje ciało twarzy czyste i nie bez skazy
CANDÈS & C°. Bd St-Denis

Skład główny w Perfumerji
ALEKSANDRA KOCHA,
przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 33.
Cena za flaszkę rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą rs. 3. 219

Panny

uzdolnione do szycia szapoklaków, znajdą zatrudnienie w każdym czasie. Wiadomość w magazynie kapeluszy, Podwal № 14. 421

LEKARZ

potrzebny jest do miasteczka w gub. Wołyńskiej; wynagrodzenie roczne 400 rs. i wolna praktyka. — Adresować: Turijsk, Kozłowski. r211



2 FORTEPIANY

krótkie, z blatami, o półsiedmiu oktawach, do sprzedania za Rs. 155.—Stare-Miasto № 8, mieszkania № 6. 423

Ktoby z pp. fabrykantów lub handlujących potrzebował

Administratora,

człowieka wszechstronnie obeznanego, zasługującego na zupełne zaufanie, mogącego w potrzebie złożyć parę tysięcy rubli kaucji, raczy złożyć adres swój z wymienieniem swego interesu pod lit. A. A. w kiosku, róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. r216



Fortepiany używane

do sprzedania, **Pianina** do wynajęcia, oraz przyjmuje reperacje i strojenie tychże.—**J. Pinz**, Nowy-Świat № 19. —431—

PŁÓTNO.

Jest do sprzedania kilka sztuk płótna **w najlepszym gatunku, za stosunkowo niską cenę.**— Ulica Królewska № 41, prawa oficyna, drugie drzwi, mieszk. 12. Zastać można od 12 rano do 3 wieczór. 345

Rs. 3,000.

Potrzebną jest pożyczka rs. 3,000, w procencie od tegoż kapitału pożyczający emeryt lub emerytka, otrzyma mieszkanie i stołowanie. Oferty imienne uprasza się składać w Kiosku na Zielonym Placu pod lit. S. S. № 10. 516

Środek nieomylny przeciwko wilgoci.

Ktoby życzył sobie pozbyć się kompletnie z mieszkania swego wilgoci, zechce się zgłosić na ulicę Nowogrodzką № 8, do Kantoru Zakładu Sztukatorskiego Kazimierza Sommer, gdzie przyjmują się zamówienia na sztuczne osuszanie ścian, oraz nabyć można masy izolicyjnej, do powyższych robót służącej. 513

Na spłacenie sumy potrzeba

Rs. 5,000,

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Ktoby miał takową sumę, proszę składać adresy w Kantorze tegoż pisma pod literami M. P. T. W. 517

Sklep duży,

podwójny, w składzie wódek, z mieszkaniem i urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia na takiż sam Zakład, lub Restaurację z placem na Ogródek. — Także Sklep z dwoma pokojami dla pp. Mydlarzy, Młynarzy, Dystrybutorów, Felczerów i t. p., w miejscu fabrycznem i ludnem. — Wiadomość: ulica Wronia № 1172B (3). 514

Dwa Krzesła

w amfiteatrze I-go piętra na 5 przedstawień Modrzejewskiej, abonament lit. A, do odstąpienia.—Bracka № 2, mieszk. 9 na dole. 508

Jest do sprzedania

Skład Wódek

przy ulicy pryncypalnej.—Bliższa wiadomość w składzie wódek przy rogu ulic: Długiej i Bielańskiej.—Także potrzebny jest **Chłopiec** w wieku od 14 do 16 lat. 501

Poszukuje się Wspólnika

Z kapitałem rs. 3,000,

do interesu przemysłowego. Oferty proszę składać w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, pod lit. A. R. 520

Rs. 5 nagrody.

Dnia 18 b. m. zginęła na ulicy Marszałkowskiej między Wspólną i Hożą suczka mała, maści jasno-kasztanowatej. Kto odprowadzi na Wspólną № 23a, mieszkania № 3, otrzyma powyższą nagrodę. 269

Do wynajęcia od 1 Lipca w środku miasta

Villa w ogrodzie,

wraz z tymże ogrodem, złożona z 8 pokoi, 2-ch kuchni i suteren.—Także Lokal frontowy, mogący być zamieniony na obszerny magazyn, lub 2 Sklepy.—Nowy-Świat № 12, wiadomość u właściciela domu. 504

Lekcje Buchhalterji

udziela J. Danilewicz, Nauczyciel, z patentem, autor.—Królewska № 13. 518

Nowo otworzony zakład

Mechaniczno-Ślusarski,

przy ulicy **Nowy-Świat № 62**, naprzeciw **Wareckiej**, pod firmą:

WREDT & ADAMSKI,

poleca się JW. i WW. Panom ze swemi wyrobami jako to: Wagi decymalne i stołowe, siekacze i piły do cukru, kominki ozdobne i drzwiczki hermetyczne, piecyki różnego fasonu, wentylatory i t. p. przedmioty, równie uskuteczniać będzie wszelkie obstalunki i reperacje, czy to maszyn rolniczych: młocarń, sieczkarń, czy też maszyn do szycia i pończoszniczych, a także podejmuje się wszelkich okuć domów, podług różnych modeli. Robota w tym zakładzie będzie jak najdokładniej wykonywaną i to na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach. 428

Dla pp. Cukierników.

Jest do wynajęcia zaraz **Suteryna**, zdatna na piekarnię.—Wiadomość u Właściciela domu: ulica Królewska № 37, naprzeciwko pałacu **Granesowa.** 463

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w zakładzie moim wydawane są we wszystkich porach dnia smaczne i zdrowo sporządzone: obiady po kop. 22½, półporcje po kop. 15, flaki codziennie po kop. 8. Do tego zaopatrzony jestem we wszelkiego rodzaju napoje w najlepszym gatunku, po najprzystępniejszych cenach, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Józef Orzechowski.

Restauracja w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, ulica Widok № 21. —385—

Propinacja

zaraz, lub od 1 Kwietnia r. b. jest do wydzierżawienia w bliskości rogatki Marymontskiej, składająca się z 2-ch Karczem, w miejscowości bardzo zaludnionej, gdzie jest ciągły postój wojska i cegielnia. Warunki bardzo dogodne. — Wiadomość przy ulicy Kościelnej, w Handlu p. Liberta № 20 nowy. 456

BLINY

w Restauracji **A. Górskiej**, ulica Miodowa № 2, codziennie od godziny 4-tej po południu aż do zamknięcia. 465

Od 1 Kwietnia r. b.
poszukuje się

Lokalu na fabrykę

bez motoru parowego, w wysokich suterenach, albo w zabudowaniu parterowem, oddzielnie stojącem, wraz z suchem pomieszkaniem, składającem się z 3 do 4 pokoi, oraz obszernej piwnicy. Najchętniej przy ul. Marszałkowskiej, albo w bliskości tejże.—Oferty proszę składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. A. A. 10.255r

Ogłoszenie.

Z powodu zmiany systemu fabrykacji są do sprzedania:

2 tarki kompletne z fabryki Skoda w Pilźnie, średnica bębna 370 m/m, szerokość bębna 760 m/m.
2 prasy hydrauliczne pośpieszne, kompletne, z fabryki Lilpop, Rau & Comp., średnica tłoka 360 m/m., wysokość naboju 1749 m/m, szerokość naboju 805 m/m.
2 karuzele kompletne, z fabryki Lilpop, Rau & Comp. ostatniej konstrukcji.
2 pompki hydrauliczne, pośpieszne, kompletne do tychże pras, z fabryki Scholtze, Repphan & Comp.
1 odwilżaczka Łebińskiego, kompletny, z fabryki Scholtze, Repphan & Comp.
16 sztuk sztenderów od maceratorów Bobryńskiego.

Wiadomości o powyższych przedmiotach powziąć można w biurze Zarządu akcyjnej Cukrowni „Zakrzówek Fabryczny" w Warszawie Marszałkowska № 50a, lub też na miejscu w Cukrowni w Zakrzówku, gub. Lubelska, pow. Janowski, ostatnia stacja pocztowa Kraśnik.
Warszawa d. 23 grudnia 1881 r. 188—r

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY L. FALĘCKIEGO i SYNA

sprzedaje towary na suknie balowe, oraz na wieczory i zabawy po następujących cenach:

18 łok. **Mozambique** w jasn. kol. za rs. **4.**
10 łok. **Kaszmiru** 2 ł. szer., w jasn. kol., za rs. **5.**
Atlas **jedwabny**, w jasnych kolorach, łokieć po kop. **70.**
Mora **jedwabna**, jasno-róż., crême, jasno-niebies. i biała, ł. po rs. **1** i k. **20.**
Crêpe de Chêne jedwabna, w różn. des. i kol., łok. po **60** i rs. **1.** 253

Niecała 12.



!Bardzo tanio!

różne garnitury Mebli, bardzo gustownie kryte, Szeslongi, Szafy, Kredensa, Sofy, Stoły, oraz wiele innych i Materace. Marszałkowska № 40, róg ul. Zgoda.—**L. Brenert.** 369

KREDENSA DĘBOWE

z marmurowemi blatami, eleganckie, są do sprzedania w Zakładzie wyrobów stolarskich. Ceny nizkie.—Dzielna 9a. —386—

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złoto i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

Zawiadomienie.

Alea Jerozolimska Nr 23a,
Izabeli z Siarczyńskich Chłusowiczowej.
Pracownia Sukień.

Zaopatrzywszy się na obecny karnawał w najświeższe fasony, przyjmuje wszelkie roboty, w zakres działalności wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów mi powierzonych. Wszelkie obstalunki wykonywane są z jak największą akuratnością, po cenach nader umiarkowanych. Suknie balowe, tarlatanowe, od 15 rs. ze swego materjału, polecam na bieżący karnawał. 374

!!!Ceny zniżone!!!

w składach **Nowej Spółki Opałowej.**
Kantor przy ulicy **Ordynackiej № 8**, 2-gi dom od Nowego-Światu.

Drzewo **Sosnowe** w szczapach za ¼ sążnia **rs. 3 kop. 75**, **Olszowe rs. 4**, **Brzozowe rs. 4 kop. 25**, rąbane o 25 wyżej na ¼ sążnia. **Węgle drzewne** korzec kop. **90.** Najlepszego węgla kamiennego, zagranicznego, korzec kop. **95** kop. Najlepszego krajowego kop. **90.** Całemi wagonami o **12½** taniej na korcu.—Odstawa natychmiastowa w skrzyniach krytych, ostemplowanych cechą Magistratu. r168

Najtaniej Kwiaty.

Fabryka Kwiatów
Podwal 10 J. Wiśniewskiej, **Podwal 10.**

Na teraźniejszy sezon karnawałowy przysposobiła **wielki wybór Garniturów: Girlandy** od **45 kop.; Bukiety** od **15 kop.** i wyżej. **Dla Fabryk Kwiatów i Magazynów Mód** sprzedaje wszelkie Kwiaty, oraz **Kłosy złote i srebrne** na tuziny. Biorącym w większej ilości ustępuje znaczny rabat. 342

Doszło do mojej wiadomości, że z moim podpisem krążą Weksle; oświadczam niniejszem, że żadnych Weksli ani Rewersów nie wystawiałem na nikogo, takowych więc płacić nie będę.

Stanisław Damięcki.

—454—

KAWALER,

lat 30, z kompletnem wykształceniem, posiadający gruntownie język niemiecki, poszukuje miejsca urzędnika gospodarczego. — Łaskawe oferty uprasza się przesyłać L. G. per adresse Wdowczak, Poznań, Wroniecka 18. 251

Do sprzedania

DWIE SUKNIE:

jedwabna niebieska i czarna grenadinowa, zupełnie świeże.—Elektoralna № 47, mieszkania 16, z bramy na lewo, 3-cie piętro. 249

Ważne dla pp. Przedsiębierców i Restauratorów, mających zamiar wznieść

Teatr Ogródkowy.

Jest do sprzedania drewniany budynek teatru „Nowe Tivoli", oraz przynależne do tego sprzęty, jako to: ławki, krzesła numerowane, latarnie gazowe i w ogóle wszelkie przedmioty, do kompletnego urządzenia teatru potrzebne.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 37, u stróża. —462—

Kawiarnia

do sprzedania zaraz, egzystująca od kilku lat procentujaca się dobrze, za bardzo przystępną cenę, z całem urządzeniem. — Ulica Marszałkowska № 58. 480



3 KONIE

do sprzedania. Mogą być zaprzęgane po parze lub pojedyńczo. — Wiejska № 7. 464

Rząd Gubernialny Warszawski,

podaje do wiadomości publicznej, że w biurze tegoż zarządu w dniu 18 (30) Stycznia 1882 roku, o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się licytacja przez zapieczętowane deklaracje, na ogólne przedsiębierstwo zasypania dwóch starych i zbudowania dwóch nowych studni, w podwórzu koszar wojskowych w mieście Skierniewicach.

Według anszlagu obliczone koszta tych robót na sumę rs. 1,260 kop. 83.—Do licytacji wymagane jest vadium w sumie rs. 126; warunki licytacji i anszlag, mogą być przejrzane przez pragnących stanąć do licytacji w każdym czasie, w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Wzór do deklaracji,

którą podać należy na papierze stemplowym 60 kopiejkowym.

Deklaracja:

Na skutek wezwania Rządu Gubernialnego Warszawskiego, mieszkaniec (tu wymienić miejsce zamieszkania, a jeżeli takowe jest w Warszawie, to wypisać wyraźnie ulicę i № domu), niniejszem zawiadamiam, że podejmuje się robót około zasypania dwóch starych i zbudowania dwóch nowych studni, w podwórzu koszar wojskowych w mieście Skierniewicach, za N. N, rubli (napisać wyraźnie bez poprawek i podskrobań), na warunkach przejrzanych już przezemnie i podpisanych.

Na pewność wykonania zobowiązania, składam vadium N. N. rubli (napisać literami) t. j. bilet na sumę N. N. rubli (napisać literami), lub kwit kasy Gubernialnej na złożone w jej depozycie (N. N. rs. wypisać literami).

W dowód czego, niniejszą deklarację podpisem własnoręcznym stwierdzam (napisać wyraźnie literami imię i nazwisko, miejsce gdzie pisano, datę, miesiąc i rok). r—24

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Zakład Naukowo-rzemieślniczy dla kobiet, pod firmą O. Suchowieckiej, Bracka № 14, (wejście od Chmielnej), zawiadamia o nowo-otwierającym się kursie nauki kwiatów, krawatów i strojów. —6—r—

Nauczycielka z wyższym patentem, życzy sobie udzielać lekcje przedmiotów klasycznych, oraz języków: polskiego, rosyjskiego, francuzkiego i niemieckiego. Hoża № 14 lit. B, mieszkania № 8. 565

Nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcyj i korepetycyj jęz. polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, nauk klasycznych i muzyki. Wiadomość powziąć można przy ulicy Chłodnej № 58, m. 28 468

Student drugiego kursu matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: W. P. Złota № 16, mieskania 12. 600

Dla Francuzki Pokój osobny, za godzinę konwersacji. Wiadomość od 9 do 12 zrana, ulica Widok № 6, mieszkania № 5. 617

Osoba młoda, posiadająca patent z III-go gimnazjum, przygotowuje do egzaminów i udziela lekcyj na godziny, oraz lekcyj muzyki. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 1. 663

Potrzebne są Panny podręczne do sukień. Ulica Dzika № 3, prawa oficyna, 1 piętro.

Paryżanka z patentem, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego. Pragnący pobierać takowe, zechcą zgłosić się na ulicę Wspólną № 13a, mieszkania 9, między godziną 6 a 8 wieczorem. 450

Uczeń klasy VII-ej szkoły realnej rządowej, poszukuje korepetycyj, za wynagrodzenie pieniężne lub za obiady. Wiadomość w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. N. 586

Nauczycielka Instytutu, z patentem, posiadająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki, nauki klasyczne, oraz muzykę i śpiew, udziela tych przedmiotów po domach prywatnych na godziny. Praga, ulica Wołowa № 247, dom p. Kocha. 596

Destylator, posiadający chlubne świadectwa i dobrą rekomendację, poszukuje miejsca w tym zawodzie lub posady inkasenta albo magazyniera. Oferty uprasza się składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. T. B. № 15.

Student wyższych kursów filologji, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 716

Uczeń w wieku lat 16, który skończył 3 klasy gimnazjalne, władający trzema językami, pragnie się umieścić w handlu win lub innym, jako praktykant. Wiadomość: ulica Chmielna № domu 46, mieszkania 18. 715

Ogrodnik, kawaler, wykwalifikowany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. T. K.

Rs. 2000 kaucji mający mężczyzna, gruntownie obeznany z przepisami policyjnemi, poszukuje miejsca rządcy do dużego domu. Oferty składać w Kantorze tegoż pisma pod literami M. M. 699

Doświadczony młynarz, zdatny do wszelkiej pracy, w zakres tego fachu wchodzącej, oraz Leśniczy i Gorzelany, zaopatrzeni w chlubne rekomendacje, poszukują posad. F. Skobliński, Poznań, Strzelecka № 28b. 80

Potrzebna Bona Polka z niemieckim językiem, na wieś. Wiadomość: Wspólna № 18, mieszkania № 4. 738

Osoba z wyższem wykształceniem, praktyczna, dawniej nauczycielka przedmiotów klasycznych, następnie kierująca pracownią sukień, udziela specjalnie nauki kroju. Pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa, lub matkowania panienkom, wyręczania pani domu, lub jako lektorka. Rekomendacje najchlubniejsze. Nowy-Świat № 68, m. 34. 704

Lekcje kroju udzielam, podług systemu paryzkiego; kurs kroju rs. 10. — Tamże potrzebne panienki do nauki. Ulica Ciepła № 4, mieszkania 13. 710

Potrzebne są Panny, kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny damskiej, oraz do nauki. Długa № 17, w oficynie, mieszk. 21. 721

Potrzebna jest Panna do maszyny i dziewczynka do nauki do negliży. Ulica Biała № 1, mieszkania 1. 723

Panny potrzebne są do szycia sło… na miejscu i biorące do domu. Wiadomość w magazynie A. Bogusławskiego, Ża… № 4.

Posady i prace.

Potrzebne są Panny, kompletnie uzdolnione do maszyny Wheelera i Wilsona, oraz jedna Panna dobrze szyjąca na tamburce. Wiadomość w fabryce: Pa…ska № 22, od godziny 10-tej z rana do 12-tej w połud. 638

Osoby życzące sobie mieć guwernantki i bony szwajcarki, mówiące po francuzku, któreby mogły odpowiedzieć godnie ich stanowisku i zadaniu, raczą się znieść listownie franco pod adresem: Mr Constantin. Z. sous Chef de Gace à Yverdon Canton de Vaud Suisse. —Ostrzega się przytem, że gwarancja i pewna informacja będzie żądaną dla obu stron, i takowa interesowanym z całą sumiennością udzieloną będzie. 39—r

Do Zakładu Ślusarsko-Mechanicznego potrzebnym jest Uczeń. Elektoralna № 26. 370

Młoda Osoba, będąca przez długi czas w jednym z pierwszorzędnych sklepów, posiadająca gruntownie znajomość języków, poszukuje miejsca zaraz. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. P. 552

Potrzebną jest osoba, do udzielania lekcyj języka francuzkiego. Ulica Wiejska № 1A, mieszkania 25, od 6 do 8 wieczór. 728

Szkoła prywatna męzka, klasowa, w Warszawie, dotąd przy ulicy Aleksandrja—obecnie przeniesioną została na Plac Ś-go Aleksandra do domu pod № 10, gdzie Apteka, naprzeciw Kościoła t. im., i tu przyjmować będzie uczniów codziennie, dla przygotowania ich do różnych klas gimazjalnych i obok tego jest Nauczyciel, do wykładu wyższej rachunkowości i języków: niemiec. i t. d.

Potrzebna jest rodzina rodowitych francuzów, w blizkości ulicy Złotej, która mając swoje dzieci, zechce przyjąć na parę godzin dziennie chłopczyka do nauki języka francuzkiego. Wynagrodzenie rs. 5 miesięcznie. Adresy w Kantorze tegoż pisma pod adresem „Etienne." 741

Student Uniwersytetu poszukuje lekcyj, może także udzielać: harmonji, instrumentacji i muzyki na rozmaitych instrumentach. Adresa proszę składać w Kiosku, na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskich Alei pod literami M. S. 84

Paryżanin, upoważniony przez władzę naukową, udziela lekcyj języka francuzkiego. Podwal № 17, mieszk. 32, rano do 11, wieczór od 4 do 6.—Poszukuje pokoju przy familji, z całodziennem utrzymaniem za lekcje.

Poszukują umieszczenia: Egzaminowana Nauczycielka, Bona niemka, Urzędnik gospodarczy, Pisarz, Ogrodnik, Kucharz, Służący. Bliższej wiadomości udzieli F. Skobliński, Poznań, Strzelecka № 28b. 81

Osoba młoda, praktyczna, łagodna i dobrze wychowana, poszukuje miejsca na wyjazd do zarządu domu lub do towarzystwa. Wiad. od godz. 11-tej z rana do 2-giej po połud. Miodowa № 10, w podwórzu na 2-m piętrze, nad pralnią. 570

Młoda wykształcona Szlązaczka, poszukuje demi-place i lekcyj konwersacji. Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod znakiem A. B. C. 25. 599

Osoba młoda, znająca dokładnie krawieczyznę, życzy sobie pracować w domach prywatnych, lub też ze wszystkiem, jako panna służąca, może wyręczyć panią domu w gospodarstwie kobiecem; opatrzona dobremi świadectwami. Adresa proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. Z. O. 621

Ktoby potrzebował do zarządu lub na wspólniczkę do sklepu norymbersko-galanteryjnego i z bielizną osoby znającej handel, trudniącej się tym zawodem przeszło lat 20, mającej swoje maszyny do szycia i haftu; może się poinformować w mieszkaniu K. Soblik, Marszałkowska № 50a. 432

Subjekt obznajmiony ze sprzedażą wódek, potrzebny jest zaraz z kaucją Rs. 300.—Wiadomość: Leszno № 36, mieszk. 15. 446

Osoba, znająca krawieczczyznę i szycie na maszynie, znająca obowiązki panny służącej, poszukuje stosownego miejsca w Warszawie. Wiadomość w kiosku przy rogu Marszałkowskiej i Zielonego placu. 428

Panny potrzebne są do pudełek, kopert i innych robót papierowych.—Papeterie, ulica Leszno № 12. 157

Panny podręczne i do spódnic, potrzebne do pracowni P. Ottolii. Widok № 2A. 682

Kucharka, którаby umiała także prasować, potrzebną jest zaraz na wieś, blisko Warszawy, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Złota № 13, mieszk. 16. 605

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedanin kilka par dużych i małych z ljońskiego atłasu eleganckich Kołder, bardzo tanio. Orla № 7, stróż wskaże. 595

Do sprzedania Pies duży sybirski, popielaty, 7-miesięczny. Żórawia № 1, m. 16. 590

Meble, Portjery, Obrusy i inne sprzęty, do sprzedania. Ulica Solna № 9, mieszk. 7, u Zagroba. 207

Garnitur czarny gruszkowy, stylu Louis XVI bardzo gustowny, jest do sprzedania w zakładzie stolarskim And. Nowakowskiego i S-ka, Nowy-Świat № 52; widzieć można każdej chwili. 711

Pudła do kwiatów, bardzo mocne, i szyldy do fabryki kwiatów, bez firmy, zupełnie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszk. 11. 730

Do sprzedania: suknia jedwabna lilla, dziewięć łokci koronki, chustka koronkowa, medaljonik złoty, klamra z kameą, medaljon i szpilka imitacja brylantów, łańcuszki do zegarka srebrny i imitacja, garnitur ze stali angielskiej, szpilka do włosów antique, suknia pąsowa jedwabna, nożyki, widelec deserowe, łyżki, miednica, platerowane. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszk. 11. 731

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur do salonu rzeźbiony, drugi francuzki, lustra, trema, biurko, konsolki składane do kart, szafy i szafki rozbierane, bibljoteczka, szeslong, fotele, toaletka damska, zegar, miednica z dzbankiem, porcelana, zysbad, oraz suknia ślubna biała atłasowa, parę godzin używana. Wiad.: plac św. Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 481

Maszyna parowa leżąca, o sile 8 do 10 koni, bardzo mało używana, z powodu zmiany na większą, jest do zbycia. Wiadomość w fabryce garbarskiej, ul. Wolność № 1. 559

Do sprzedania tanio Meble! Garnitur włosem wysłany, najświeższego fasonu, 200 rs., krzesła czarne złocone, atłasem kryte, kilka szofejs, fotele wykończone lecz materjałem nie pokryte, dwa stoły do garniturów i kilka łóżok żelaznych. Wiadomość Nowy-Świat № 41, w poprzecznej oficynie, w podwórzu gdzie fabryka broni p. Stapf, od godz. 11-tej rano do 6-tej wieczorem. 584

Szafy orzechowe do sukień, starannie wykończone, za bardzo przystępną cenę, oraz i kredensa, u stolarza. Dzika № 26 nowy. 356

Masło litewskie wyborowe do sprzedania.—Mokotowska № 6. —101—

Do sprzedania Sieczkarnia większa, ręczna, za nizką cenę. Nowolipie № 52, w mleczarni. 68

Do sprzedania Fortepian palisandrowy, o 7-miu oktawach, angielskiej fabryki. Widzieć można codziennie od godz. 2 do 5, ulica Warecka № 7, mieszk. 13 59

Do sprzedania trzy Futra damskie, lisy świeżo pokryte, oraz Suknia adamaszkowa jedwabna, szafirowa. Karmelicka № 5, m. 6. 449

Do sprzedania Karety używane, podwójne i potrójne, Faetoniki lekkie, nowe i używane, Wolanty i Bryczki, na resorach i bez, Amerykan lekki, na jednego konia i Sanki petersburskie i poczwórne, za cenę bardzo przystępną. Ulica Świętokrzyzka № 31. 425

Do sprzedania Kołnierz, mufka i mankiety sobolowe. Widzieć można do godz. 1-szej po południu. Plac Warecki № 14, dom Neugebaura, stróż wskaże. 564

Jest do sprzedania szafa jesionowa i łóżko jesionowe rzeźbione, wszystko w dobrym stanie. Złota № 28 lit. F, stróż wskaże. 60

Garnitur mebli za rs. 95, ładnem pokryciem kryty, szeslong za rs. 30 i sofa, rypsom kryte, zostawiono do sprzedania. Leszno № 1, u Tapicera. 594

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne Meble. Sienna № 4a, mieszk. 12. 628

Jest do sprzedania Futro Szuba skunksy i duża Szafa kuchenna, za cenę umiarkowaną. Ulica Bednarska № 5, mieszk. 11.—588

Fortepian Kralla & Seidlera, prawie zupełnie nowy, do sprzedania, przy ul. Królewskiej № 25, 2 piętro, u Doktora. 604

Są do sprzedania: Fortepian palisandrowy o 7 oktawach, garnitur mebli mahoniowy, tualeta mahoniowa, stolik do roboty mahoniowy, szafa podwójna jesionowa, prasa do robienia kwiatów z przyrządami, fotel na kółkach dla chorego i wiele innych rzeczy. Wiadomość: ulica Twarda № 28 lit. a, u właściciela domu. 445

Na rynku Starego Miasta, w straganie pod № 118. pod znakiem Daniela. Dostać można wszelkich marynat, a mianowicie: korniszonów od kop. 20 słoik, pomidorów całkowitych i w butelkach, szczawiu, gruszek w cukrze i w occie, ogórków kwaszonych, wszystko urządzone przez pierwszorzędnych kucharzy. J. Kornblum. 447

Do sprzedania dwa Łóżeczka dziecinne, jedno mahoniowe, drugie jesionowe, i Kufer duży podróżny, wszystko w dobrym stanie. Wiad. Nowy-Świat № 44, m. 3, 1-e piętro. 675

Do sprzedania: Koń, dwa chomonta angielskie pojedyńcze, faeton i sanki. Ulica Piękna № 31. 703

Sofa turecka z wałkami jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 52, mieszkania 20. 705

Jest do sprzedania Maszyna Singera. Ulica Waliców № 16, mieszkania 20. 712

Za bardzo przystępną cenę są do sprzedania Konie i Wozy. Wiadomość u p. Sobolewskiego, w sklepie korzennym przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej. 713

Jest do odstąpienia Suknia jedwabna, rezeda, koronkami białemi ubierana, wcale nieużywana, a także dwa Lustra w złoconych ramach, z konsolami i Stolik do kart mahoniowy. Wiadomość: Jerozolimskie aleje № 20, stróż wskaże. 717

Jest do zbycia suknia z jasnej materji, mało noszonej. Wspólna № 22, mieszkania 5, od Kruczej. 701

Ktoby miał do sprzedania parę Koni rosłych, karecianych, raczy adres przesłać na ulicę Jerozolimską pod № 21, mieszkania 4. 725

Jest do sprzedania Kareta rozkładana w dobrym stanie, za przystępną cenę. Mazowiecka № 11, w fabryce powozów p. Sękulskiego. 722

Dywan perki jedenaście łokci długi, do sprzedania. Włodzimierska № 11A, kantor Ernesta Gaya. 736

Do sprzedania Suknia jedwabna, prana.—Zielna № 18, mieszkania 3. 734

Skrzypce stare, dobre, tanio do sprzedania. Ulica Hoża № 4, mieszkania 9. 86

Interesa handl. i majątk.

Za rs. 75 jest do sprzedania Sklep wiktuałów z towarem i całem urządzeniem, dający kompletne utrzymanie nielicznej rodzinie; wiadomość na miejscu, ulica Pańska, wprost № 40. 639

Jest do sprzedania za nizką cenę lub wydzierżawienia ogród warzywny i fruktowy, obszerny, przeszło 11,000 łokci, przy ul. Rozbrat. Wiad. Leszno № 42, u stróża. 343

Za rs. 150 do sprzedania, lub do wynajęcia Fortepian, o 6½ oktawach, dawniej koncertowy. Ulica Nowy-Świat, domu № 53, mieszkania 12. 204

Sklep Wiktuałów zaraz do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Ulica Pańska 54.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Sklep wiktuałów, i Kawiarnia, dobrze procentujące, cena przystępna. Wiadomość na miejscu, Tamka № 36. 635

Magle są do sprzedania w dobrym punkcie. Nalewki № 3. 593

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania przy ulicy Miedzianej № 9. 587

Wspólnik z kapitałem rs. 1,000 lub więcej potrzebny do interesu korzystnego. Wiadomość Graniczna № 6, mieszk. № 6. 503

Sklep kolonjalny z całkowitem urządzeniem i Maszyną do rąbania cukru, do odstąpienia. Wiadomość: plac św. Aleksandra, róg Wspólnej № 2. 353

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów, dobrze procentujący. Krucza № 11. 718

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu, od kilkunastu lat egzystujący. Wiadomość w kiosku: róg ulicy Marszałkowskiej i Hożej. 729

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia w każdym czasie dobrze procentujący Skład Mąki i Legomin, położony w samym targu. Wiadomość: ulica Twarda № 6, stróż Ludwik wskaże. 706

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości, przy ul. Ogrodowej № 3. 714

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Szpitalnej № 5, wiadomość na miejscu. 693

Magle wiedeńskie, w miejscu wyrobionem, dobrze procentujące, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość w maglach: Nowolipki № 2388 nowy 38d, w mieszkaniu frontowem. 637

Bracka № 6, z powodu zmiany interesów, krowiarnia z 6-ma krowami, egzystująca od lat 22, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 694

Żądanym jest folwark w dobrej glebie, rozległości około 40 włók, w blizkości kolei żelaznej i m. Warszawy, z domem mieszkalnym, ogrodem i znaczną ilością łąk. Niemniej są nabywcy na domy rozmaitego szacunku. Wiadomość w Biurze Komisowem № 36/390 Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, A. Damerau. 79

Sklep Dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, jest za bardzo przystępną cenę, w każdym czasie do sprzedania.—Hoża № 2, w dystrybucji. 117

Magle są do sprzedania, bardzo tanio, w dobrym stanie, miejsce wyrobione od lat 10, skutkiem niespodziewanej zmiany interesu. Ulica Hoża, domu № 13. 331

Lokale.

Pałacyk w ogrodzie Róż, za Doliną Szwajcarską, z 11 pokoi, suteren, lodowni, kąpieli, stajni i wozowni złożony, do najęcia od Wielkiej-Nocy lub Ś-go Jana. Wiadomość w kantorze Hotelu Polskiego. 735

Mieszkaniec ulicy Wspólnej № 22, mieszkania 5, od Kruczej, potrzebuje lokalu z 4, 5, lub 6 pokoi, pięknie umeblowanych, z naczyniami kuchennemi, stołowemi, herbatniemi i szkłem na 24 osoby. 700

Lokal z 7 pokoi, na parterze, przy ulicy Wiejskiej pod № 12, mieszkania 3, jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu, z całem wykwintnem i kompletnem urządzeniem, lub bez takowego. Wiadomość na miejscu od 1 do 4. 740

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem. Zgoda № 1, mieszkania 2, na dole. 739

Jest do wynajęcia Pokój na dole, z meblami i opałem lub bez. Bednarska № 17, mieszkania № 4. 719

Do wynajęcia zaraz duży Pokój z kuchnią na 3-m piętrze. Wiadomość u właściciela domu. Nowolipie № 15, wprost skweru. 692

Pokój do wynajęcia za rs. 6 miesięcznie, na 1-m piętrze. Ulica Lipowa № 3 domu, mieszkania № 4. 702

Szynk z mieszkaniem i kompletnem urządzeniem, egzystujący od dwudziestu lat, jest do wynajęcia w każdym czasie. Tamże jest do sprzedania Szeslong, skórą amerykańską kryty, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Śliska № 11, u Rządcy. 697

Do wynajęcia w okolicy Grzybowa całe 1-sze piętro, mogące służyć na jaki zakład lub inny użytek, składające się z 3-ch dużych sal, z 3-ch mniejszych pokoi, kuchni dużej ze zlewem, piwnicy, góry i składu na drzewo; tenże lokal na żądanie może być rozdzielony. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 727

Dla kawalera z prowincji, potrzebny zaraz Pokoik przy familji, w blizkości Nowego Zjazdu. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. S. D. 680

Do wynajęcia zaraz Pokój duży z opałem, meblami i samowarem, blizko uniwersytetu, za rs. 9 miesięcznie. Lipowa № 3, m. 10. 632

Mieszkanie przy zacnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem, dla kobiety lub mężczyzny. Wspólna № 23, mieszk. 7. 532

Salon duży, frontowy, umeblowany, jest do wynajęcia każdego czasu przy ul. Świętokrzyzkiej № 25, stróż Ludwik wskaże. 544

Do wynajęcia od każdego czasu lub od Wielkiej Nocy, 2 pokoje ze zlewem na drugiem piętrze. Alea Szucha za koszarami pułku Litewskiego, № 5141, dom W-go Kuczyńskiego. Wiadomość u gospodarza. 509

Jest do wynajęcia Pokój suchy, ciepły, z meblami lub bez. Ślizka № 16, m. 8, 1-sze piętro.

Pokój do odnajęcia od 1-go Lutego. Leszno № 18, stróż wskaże. 591

Zaraz jest do wynajęcia Pokój na 1-m piętrze od frontu. Nowy-Świat № 67, wiadomość w Fabryce Kwiatów. 71

Za rs. 180 mieszkanie: dwa pokoje i kuchnia w każdym czasie jest do wynajęcia. Wiadomość: Chłodna № 6. 592

Stajnia i wozownia do najęcia przy ul. Erywańskiej (plac Zielony) № 8, stróż wskaże. 613

Dwie Panienki, uczęszczające do zakładów naukowych lub do instytutu muzycznego, mogą znaleźć zaraz pomieszczenie w domu przy ulicy Nowo-Zielnej № 38, mieszk. 6. Wiadomość tamże od godz. 1—6 w wieczór. 633

Jest do wynajęcia Sklep narożny z dwoma wejściami, róg Krak.-Przedmieścia i Bednarskiej, od każdego czasu, z urządzeniem, lub bez. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 369, nowy 20, dom Orgelbranda, w Bawarji.

Zaraz do wynajęcia duża i widna Suteryna, na magle lub warsztat; stajnia i wozownia lub składy. Nowolipie № 60, stróż wskaże. 384

Doniesienia rozmaite.

Oszczędność! Zakład reperacji, przerabiania modnie, czyszczenia, farbowania wszelkiej odzieży męzkiej. Graniczna № 6. Jean. 502

Lód ze stawu kolonji Ruda, pod Marymontem, do wydzierżawienia.—Wiadomość: ul. Długa № 22, mieszk. 5. 606

Trzcina sufitowa z Rudy pod Marymontem. Wiadomość: Długa № 22, mieszk. 5. 607

Obiady prywatne do domów i na miejscu po Rs. 10 i 7 miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania № 8. 709

Główny zakład specjalny nauki krojów, szycia sukień, okryć i strojów damskich A. Gałeckiej. Ul. Krakowskie-Przedm. № 85. 737

Wynajem ekwipaży, Marszałkowska № 28. Ślub, Pogrzeb Rs. 2 kop. 75. Bal, Wieczór Rs. 3. Teatr, Koncert Rs. 2 kop. 50. 724

U Akuszerki Koneckiej, są pokoje osobne i wspólne dla dam spodziewających się słabości i dla przyjezdnych, z umieszczeniem dziecka, z najściślejszą dyskrecją. Ulica Wilcza № 13a. 451

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ul. Szpitalna № 2, m. №. 14. 690

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Biała № 1. 678

Akuszerka Cetner przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnym lub wspólnym pokoju, za niespodziewanie nizką cenę. Sosnowa № 5B. 289

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości na bardzo dogodnych warunkach, z umieszczeniem dziecka. Ulica Bracka № 6. 558

Kobieta ze świeżym pokarmem potrzebuje Dziecka do piersi. Ulica Pańska № 67, mieszkania № 16. 707

Jest do umieszczenia Mamka młoda z trzytygodniowym pokarmem, bez długu. Ulica Chmielna № 28a, mieszkania 15. 726

Dwie Klacze bułane, skradzione mi w Listopadzie w Głuchowie, w gubernji Kaliskiej, odebrałem.—Ksiądz Jasionowski. 695

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 7 (19) Январь 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.